

Czy uda się zahamować wyścig zbrojeń

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP Ludwik A. rendi pisze:

— Paul Lusaca, przedstawiciel Zambii i przewodniczący Rady ONZ ds. Namibii został przewodniczącym XXXIX Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, która rozpoczęła we wtorek obrady w Nowym Jorku.

Przez trzy najbliższe miesiące „parlament świata” przyciągać będzie uwagę postępowej opinii publicznej. Z ONZ, organizacją skupiającą 158 państw i obchodzącą w przyszłym roku swoje 40-lecie, ludzkość wiąże nadzieje, iż uda się zahamować wyścig zbrojeń, umocnić zaufanie między narodami.

Porządek dzienny sesji przewiduje ponad 130 tematów.

W. Jaruzelski przyjął M. Baryalai

WARSZAWA (PAP) — 19 bm. i sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w Polsce na czele delegacji Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, zastępcę członka Biura Politycznego, sekretarza KC LDPA Mahmuda Baryalai.

Afgański gość poinformował i sekretarza KC PZPR o postępach przemian dokonywanych pod kierownictwem Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu.

I sekretarz KC PZPR wyraził uznanie i poparcie dla osiągnięć narodu afgańskiego, życząc mu dalszych sukcesów w realizacji ideałów rewolucji kwietniowej.

Wyrażono przekonanie, że istnieją możliwości dalszego rozwoju stosunków między PZPR i LDPA oraz pogłębienia współpracy polsko-afgańskiej w różnych dziedzinach, w duchu tradycyjnej przyjaźni łączącej oba narody.

Depesza gratulacyjna

WARSZAWA (PAP) — Prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do Briana Mulrone'ya z okazji objęcia przez niego urzędu premiera Kanady.

Konferencja rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana

■ Taktika działania opozycji politycznej ■ Znaczenie współpracy polsko-radzieckiej ■ Sprawa tzw. Komisji ■ Stan stosunków Polska-USA i RFN ■ Dlaczego amnestia nie objęła „grupy-22”? „Rewelacje” prasy zachodniej

WARSZAWA (PAP) — 18 bm. odbyła się kolejna spotkani rzecznika prasowego rządu JERZEGO URBANA z korespondentami zagranicznymi oraz grupą dziennikarzy polskich.

Konferencja rozpoczęła się od pytań skierowanych do J. Urbana. Pierwsze z nich brzmiało: „Jaka jest obecnie taktika działania tzw. opozycji politycznej oraz jej zagranicznych popieraczy?”. Rzecznik prasowy odpowiedział: w tej chwili wśród aktywnych przeciwników naszego ustroju toczą się dyskusje nad tym, jak się zachować, jaką zająć postawę. Jedni uważają, że należy przybierać pozę pojednawczą, ponieważ społeczeństwo jest zdecydowanie niechętnie awanturnictwu; inni obawiają się, że jeżeli swoich zwolenników nie zmobilizują do gwałtownego okrzyczenia determinacji, to wówczas ich szczątkowa baza polityczna jeszcze bardziej skurczy się i rozpadnie. Odnosząc wrażenie — na przykład, że jest to okno, w którym przeciwnicy socjalizmu, mając poczucie swej słabości, zastanawiają się, co czynić dalej, tak się znalazło. Postawą indywidualnie nie zresztą zróżnicowaną. Nie wszyscy mają ochotę na dalsze przegrane sprawy. Mam nadzieję, że takie realistyczne postawy będą narażać, co jest świadectwem naszej polityki porozumienia i walki. Natomiast jeśli chodzi o politykę liczących się na Zachodzie, a głównie USA, to rzecz trzeba, że stawia ona wciąż na przeciwników socjalizmu w Polsce, udzielając im wsparcia moralnego i materialnego.

Największe zainteresowanie wzbudzały kwestie rozbrojenia i problemy współpracy gospodarczej.

W dorocznym raporcie sekretarza generalnego ONZ Javiera Peresa de Cuellar opowiedział się za umocnieniem roli ONZ, jako „ośrodka, w którym harmonizacja i realizacja ustawy o amnestii.

Główny z gospodarczego punktu widzenia temat obrad to drobna wytwórczość. Zwiększenie jej udziału w

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 225 (10 305)

Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 20.IX.1984 r.

Wydanie 1, 2

Cena 5 zł

Prosto z drzew do spizarni

■ Najtaniej — własnym sumptem ■ Cenowe wybryki ■ Mniejsze zainteresowanie załóg?

INFORMACJA WŁASNA

Do sezonowych obowiązków służb socjalnych należy organizowanie zaopatrzenia załóg pracowniczych w warzywa i owoce. Zamawianie zbiorowych dostaw ziemniaków, jabłek i śliwek w celu wzbogacenia grudniowego czy styczniowego menu, stało się dość popularną formą ułatwiania sprawunków.

Krzysztofina wokół „zielonych witamin” rozpoczyna się już latem. W Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych w Starosielcach zapisy na zakup ziemniaków rozpoczęły się ponad dwa miesiące temu. Zainteresowani mieli jednak pretensje, że oferowano im kupno kota w worku. Dopiero niedawno dowiedzieli się, jakie są ceny.

Nie wszędzie jednak personel działów socjalnych włącza się do akcji zaopatrzenia załóg w zimowe zapasy. Wielu pracowników woli liczyć na własne siły przy zapewnieniu domowych spiżarni. Część z nich dojeżdża do zakładów ze wsi, bądź pracuje w mniejszych miastach, gdzie łatwiej o zaopatrzenie u znajomych czy członków rodziny. Zainteresowanie pośrednictwem

przedsiębiorstwa nie jest więc tam duże. W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach oblicza się, że ponad połowa załogi dojeżdża do pracy ze wsi. W ub.r. nikt więc nie skorzystał z możliwości zakupu ziemniaków za pośrednictwem ZNTK. Podobne propozycje występują w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Siemiatyczach czy Łomżyńskich Zakładach Spożywczych Spółdzielni Pracy. Trzeba też uwzględnić fakt, że zwiększa się z roku na rok ilość pracowników ogrodników działkowych. Ich gospodarze, po zaspokojeniu własnych, zim-

ciąg dalszy na str. 2

Dziś na Wiejskiej

Posiedzenie Sejmu PRL

Dziś — o godz. 11 zbiera się Sejm PRL. Pierwszy punkt obrad wiąże się z sejmową kontrolą nad wykonaniem ważnego politycznego aktu, jakim jest amnestia uchwalona przed dwoma miesiącami. Z jej przebiegiem opinia publiczna była systematycznie zaznajamiana przez organa rządowe. Obecnie minister Sprawiedliwości złoży Izbie informację o realizacji ustawy o amnestii.

Główny z gospodarczego punktu widzenia temat obrad to drobna wytwórczość. Zwiększenie jej udziału w

strukturze przemysłowej kraju wiąże się z niezbadanym, dalszym udziałem przemysłu drobnego i rzemieślniczo w ogólnej produkcji przemysłowej wynosi zaledwie ok. 9 proc.

Na dzisiejszym posiedzeniu przedstawiona zostanie informacja o głównych kierunkach polityki w zakresie drobnej wytwórczości. Odbędzie się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o drobnej wytwórczości. Do debaty w tych sprawach zapisało się ponad 10 posłów. Celem projektowanej ustawy jest stworzenie, w ramach reformy, sta-

bilnych warunków zapewnienia jej rekonstrukcji i rozwoju drobnej wytwórczości.

Porządek dzienny obejmuje dwa sprawozdania komisji sejmowych. Pierwsze — dotyczy przedstawionego przez Radę Państwa projektu ustawy o Sądzie Najwyższym (sprawozdanie będzie pos. Zygmunt Surowiec), drugie zaś — rządowego projektu ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych (sprawozdanie — pos. Krystyna Jandy-Jendroska).

Przewidziane są interpelacje zapytania poselskie. (PAP)

40-lecie białostockiego OZLP

Wł. Wasilewski mówi: Las mam we krwi

INFORMACJA WŁASNA

— Pochodzę z Supraśla, więc las mam we krwi — twierdzi Władysław WASILEWSKI, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Do pracy tej poszedłem 42 lata temu nie tylko dlatego, że była to jedyna szansa ucieczki przed wywiezieniem na roboty. W rok po wojnie trafiłem do administracji suprasławskiej. Potem skończyłem technikum i wyjechałem do Krasnem. Dziś, wędrując po dobrze znanych mi lasach, nie zastanawiam się już czy dobrze zrobiłem wybierając ten zawód. Muszę przyznać, że nie żałuję. Tłumaczę to nie raz synowi, który — widząc mnie ubłoconego i przemokniętego — nie może się nadziwić, że praca tak mnie wciąga. Chyba dlatego wybrałem medycynę. Lekarką jest też jedna z córek. Druga skończyła AWF i oblała egzamin, przeważnie w porze weekendów.

Wczorajsza akademicka zgromadziła kilkuset pracowników leśnictwa z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Tak wysokim odznaczeniem jak Władysław Wasilewski, uhonorowano nie jeszcze — Józefa Dzienisa (Nadleśnictwo Suwałki), Antoniego Gwaja (Białowieża), Henryka Nowikowskiego (Ełk) i Czesława Staniewicza (Pomorzno). Łącznie 121 osobom wręczono różne wyróżnienia

państwowe, regionalne i resortowe.

Gdy z estrady zeszli dekorujący leśników przedstawiciele władz z wiceprezidentem Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — Zbigniewem Nockiem, I sekretarzem KW partii — Włodzimierzem Kozłojewskim i wojewodą białostockim — Kazimierzem Dudałem, głos zabrał dyrektor Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych — Edward Badyda. Koncentrując się na działalności przedsiębiorstwa, wiele uwagi poświęcił perspektywom jego rozwoju. Władysław Wasilewski wywolił z tego wystąpienia sporo nowości, bo na co dzień dostrzega raczej niektóre problemy.

— Przetrawiałem dotąd różne kłeski. Pierwsza wichura zaskoczyła nas w 1955 r., a ostatnia — przed rokiem. Młodzi koledzy żalowali się, zaszokowani ogromem strat.

ciąg dalszy na str. 2

„Wigierski Laur”

— do wzięcia

INFORMACJA WŁASNA

Po raz drugi do ośrodka czasowego Ministerstwa Kultury i Sztuki nad jeziorem Wigry, przyjechała dziennikarka z całej Polski na II Ogólnopolskie Konferencje Dziennikarzy Pism Regionalnych. Rozpoczynają się one dziś, 20 września i trwać będą do najbliższej niedzieli. W programie Konferencji znajduje się prelekcja i dyskusja m.in. na temat roli krytyki w prasie regionalnej i jej odbioru przez czytelników. Ma również nastąpić rozstrzygnięcie konkursu o „Wigierski Laur”, który to specjalnie powołane jury przyniesie dla najlepszego tygodnika.

Nad Wigry przyjechała przedstawicielka Instytutu zajmujących się prasą i badaniami nad nią. Podajemy to na „słowo honoru”, ponieważ nasze informacje są niezmiernie skąpe, chociażby dlatego, że redakcja „GW” nie została na to spotkanie zaproszona. (wz)

wiadomości dnia

Portowcy wracają do pracy

● LONDYN — Portowcy brytyjscy wracają do pracy po 24-dniowym strajku, który uniemożliwił wiele kluczowych portów w Wielkiej Brytanii. Akcja strajkowa zakończyła się w następstwie wypracowanego przed kilkoma dniami lokalnego porozumienia między związkami zawodowymi i pracodawcami.

Porozumienie w sprawie Hongkongu

● PERKIN — Negocjatorzy brytyjscy i chińscy zakończyli prace nad projektem porozumienia w sprawie powrotu Hongkongu do Chin. Tekst projektu przekazano obu rząd.

Przedstawiciel Nikaragui w USA

● WASHINGTON — Do USA przybył z 10-dniową wizytą przedstawiciel Krajowej Rady Wyborczej Nikaragui, Mariano Fillos. Na konferencji prasowej w Waszyngtonie Fillos powiedział, że 7 kandydatów na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta kraju reprezentuje wszystkie partie polityczne. Wszyscy kandydaci mają dostęp do środków masowego przekazu i mogą ogłaszać swoje przedwyborcze.

Atak Polisario

● PARYZ — Bojownicy Frontu Polisario, walczący o niepodległość Sahary Zachodniej, dokonali ataku na pozycje marokańskie, w pobliżu miejscowości Dakhla, na południu byłej kolonii hiszpańskiej. W wyniku tej akcji zostało zabitych 33 żołnierzy marokańskich.

Kobieta premierem Antyli Holenderskich

● HAWANA — Jak donoszą ze stolicy Antyli Holenderskich, Willemstad, nowym premierem kraju została Maria Liberia-Peters. Oskarżenie o zabójstwo polityka, który został stracony, nie zostało wyrażone w Senacie.

Irańskie dementi

● LONDYN — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Iranu ponownie odrzuciło oskarżenia Egiptu, obwiniające Iran i Libię o samowolne ataki na Czerwonego i Złotki Sueskie. W opublikowanym oświadczeniu irańskie MSZ stwierdziło, że oskarżenia te są zjawiskiem propagandowym przeciwko republikańskiej i islamskiej i innym państwom. Zarzuty, że Iran nie umocnił ich obywateli wojennej na Bliskim Wschodzie.

Obrady Prezydium Komisji Planowania

Inwestycje 84

WARSZAWA (PAP) — Obecna sytuacja na froncie inwestycyjnym w 1984 r. działania na rzecz przywrócenia równowagi inwestycyjnej były przedmiotem posiedzenia Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W obradach, które prowadził wicepremier, przewodniczący komisji Manfred Gorywoda, uczestniczyli minister Finansów Stanisław Nieckarz i prezes NBP Stanisław Majewski.

Jak stwierdzono, obecna sytuacja inwestycyjna i przebieg realizacji NPSG na lata 1983-1985 w tej dziedzinie określone są uwarunkowaniami wynikającymi z nadmiernie rozwinętego w ubiegłym dziesięcioleciu frontu inwestycyjnego oraz znacznego spadku inwestycji, będącego rezultatem obniżenia się poziomu dochodu narodowego i przyjętej polityki ochrony spożycia. Równocześnie w ostatnich latach ujawniła się ogromna presja na wzrost inwestowania, co było spowodowane postępującą dekapitalizacją majątku trwałego oraz dużą skalą potrzeb, szczególnie w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, infrastruktury technicznej, służby zdrowia i o-

światy oraz ochrony środowiska.

Prezydium Komisji Planowania szczegółowej analizie poddało przyjęte działania zmierzające do stopniowego przywrócenia równowagi inwestycyjnej. Zwrocono uwagę na konieczność dostosowania środków finansowych przeznaczonych na inwestycje do możliwości rzeczowych i wykonawczych w tej dziedzinie. Za szczególnie ważne uznano kontynuowanie w sferze inwestycyjnej działań na rzecz wzrostu produkcji i poprawy jej efektywności.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temp. maks. od 14 do 18 stop. C., min. od 7 do 9 stop. C.

Wiatr słaby z kier. półn. JUTRO — opady deszczu, temp. bez większych zmian.

IMIENINY — Fljptiny, Eustachego. (ms)

Polsko-bułgarska współpraca w przemyśle węglowym

SOFIA (PAP) — W Bułgarii odbywa się posiedzenie stałej komisji RWFG ds. współpracy w przemyśle węglowym. Biorą w nim udział delegacje Bułgarii, CSRS, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu, ZSRR oraz przedstawiciele Jugosławii.

Delegacja polska, której przewodniczy minister Górnictwa i Energetyki, gen. dyw. Czesław Piotrowski, podpisał ze stroną bułgarską kompleksowe porozumienie o gospodarczej i naukowo-technicznej współpracy w przemyśle węglowym do 2000 roku.

Porozumienie przewiduje rozszerzenie współpracy w budownictwie nowych kopalń podziemnych i odkrywkowych przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych.

Śmierć „na zebrach”

INFORMACJA WŁASNA

We wtorek, 18 bm. przed godz. 13 doszło do tragicznego wypadku na ul. Hetmańskiej w Białymstoku. Jadący „fiatem 126p” 27-letni Janusz Ch. poturcił na przejściu dla pieszych 83-letnią Stefanę S. Staruszką na skutek doznanych ciężkich obrażeń zginęła na miejscu. Kierowca „malucha” zatrzymano w areszcie do dyspozycji prokuratury, a dochodzenie w sprawie okoliczności wypadku prowadzi RUSW w Białymstoku.

Na marginesie tego tragicznego wydarzenia nie sposób pominąć się od kilku bodaj słów komentarza. Przecież często stają się ofiarami potracenia, co zwykle bywa skutkiem ich nieuwagi i lekkomyślności — niespodziewanego wbiegania na jezdnię tuż przed nadjeżdżającymi pojazdami (kiedy zahamowanie jest już niemożliwe), przechodzenia przez jezdnię w miejscach niedozwolonych, często szczególnie niebezpiecznych itp. Na oznaczonych przejściach powinni jednak — w myśl Kodeksu Drogowego — czuć się bezpiecznie, gdyż tam znajdują się niejako pod szczególną ochroną i mają pierwszeństwo. Kierowcy powinni o tym pamiętać i respektować prawa przechodniów.

ciąg dalszy na str. 2

Jedność siłą związkowców

Wypowiedź Leszka Brojanowskiego

O działalności Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego PRL, dziennikarz PAP rozmawiał z jego przewodniczącym — LESZKIEM BROJANOWSKIM.

— Wasz związek należy do nienależnych w kraju, które stanowią jednolitą organizację związkową, w odróżnieniu od federacji. — Jesteśmy najstarszym związkiem w Polsce i kontynuujemy prawie 115-letnie tradycje ruchu związkowego drukarzy. W styczniu przyszłego roku minie dokładnie 115 lat od momentu, kiedy drukarze łwowski wygrali tzw. strajk cennikowy, będący pierwszym sporem zbiorowym. Obecnie nasz związek przy-

jął formułę jednolitości. Powodem tego jest m.in. fakt, że przemysł poligraficzny ma kilka gestorów i w związku z tym podzielił, który by ewentualnie nastąpił przy modelu federacyjnym, byłby dla poligrafii niekorzystny. To była główna przyczyna, dla której nasze organizacje związkowe wypowiedziały się za jednolitą strukturą, jedną z czterech istniejących obecnie w kraju. — Jak rozwiła się współpraca z innymi związkami zawodowymi poligrafów po zjedzie założycielskim?

ciąg dalszy na str. 2

Polska-Kuba

Trwałe więzi przyjaźni

HAWANA (PAP) — Na zakończenie oficjalnej wizyty przyjaźni na Kuby członków Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych PRL STEFAN OLSZOWSKI został przyjęty w Hawanie przez I sekretarza Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Kuby FIDELA CASTRO RUZ. Spotkanie upłynęło w braterskiej i przyjaźniej atmosferze.

W komunikacie ogłoszonym na zakończenie trzydniowej wizyty ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego na Kuby stwierdzono, że stosunki polsko-kubańskie wykazują stały i wszechstronny rozwój.

Potepili represyjny i faszystowski reżim Pinocheta w Chile, wyrażając pełną solidarność z narodem chilijskim w jego rewolucyjnej walce o wolność.

Stwierdzili, że rozmieszczenie nowych amerykańskich rakiet nuklearnych w Europie Zachodniej stworzyło dodatkowe zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego, a tym samym pokoju na świecie. Podkreślili, że źródłem niepokoju są tendencje odwrotne w RFN i wystąpienia kwestionujące realia terytorialno-polityczne, ukształtowane po II wojnie światowej. Poszanowanie tych realiów jest i pozostanie także w przyszłości kluczowym warunkiem utrzymania bezpieczeństwa i pokoju na kontynencie europejskim. Stwierdzili, że wycofanie nowych rakiet nuklearnych z Europy Zachodniej jest niezbędnym warunkiem wznowienia negocjacji rozbrojeniowych.

Zażądali natychmiastowego zwrotu Kuby terytorium zajmowanego przez amerykańską bazę w Guantanamo. Wyrazili zdecydowaną wolę stałego umacniania wspólnoty socjalistycznej.

Potepili wojowniczą, zagrażającą pokojowi na świecie politykę USA, i zapewnił, że nie będą szczędzić wysiłków dla uniknięcia wojny jądrowej, zmniejszenia napięcia i powrotu do polityki odprężenia.

Wyrazili głębokie zaniepokojenie niebezpiecznym rozwojem wydarzeń w Ameryce Środkowej i na Karaibach w wyniku militarnej zaangażowania USA w tym regionie. Potepili pomoc, jakie obecnie administracja amerykańska udziela siłom kontrowalucyjnym działającym przeciwko władzom sandinowskim w Nikaragui, i poparli inicjatywy rządu tego kraju oraz wysiłki Grupy z Contadora. Wskazali, że negatywne stanowisko USA jest podstawą przeszkody w rozwiązywaniu konfliktu wewnętrznego w Salwadorze drogą negocjacji.

Las mam we krwi

Ciąg dalszy ze str. 1

Tłumaczyłem im wtedy, że muszą być bardziej pewni siebie. Gdybym i ja opuścił wtedy ręce, nie udało by się nam wybrnąć z sytuacji. Był to ogromny wysiłek, ale las mamy już czysty.

Przy pomocy gajowego i podległego — ciągnie mój rozmówca — zarządzam obszarem 1647 ha; jedną trzecią stanowią drzewa ponad stuletnie. Jest więc co chronić. Każdego roku przybywa ok. 10 ha tzw. odnowień, czyli terenów po wyrębach obłożonych młodymi drzewkami. Wiosną zajmuje się tym młodzież z białostockiego Zespołu Szkół Elektrycznych. Przy padliśmy sobie do gustu i chętnie witam w Krasnem przyszłych elektryków. Pomaga im zawsze kilku robotników znających las i wymogi upraw.

Ten okolicznościowy wspólnie przerywa część artystyczną z udziałem orkiestry uczniów Zespołu Szkół Wodnych Melioracji i zespołu z Sejnńskiego Domu Kultury.

Po południu, w siedzibie OZLP w Białymstoku, otwarta została wystawa filatelistyczna pod hasłem „40 lat leśnictwa PRL”. Czynna będzie do 30 września, dokumentując atrakcyjnymi zbiorami ważniejsze wydarzenia i rocznice święta.

ADAM ŁOZOWSKI

Jedność siła związkowców

Ciąg dalszy ze str. 1

blenowych, które swoim działaniem obejmują cały zakres spraw, mieszczących się w kompetencjach związku. Zespoły realizują, praktycznie biorąc, cały nasz program.

— Co wysuwa się na plan pierwszy w tej działalności?

— Najwięcej miejsca zajmują sprawy warunków socjalno-bytowych pracowników. Oznacza to m.in. udział związku w kontroli i współorganizacji czasów i kolonii, opracowanie i realizację programu działalności sportowo-rekreacyjnej. Na tym bardzo nam zależy, ponieważ poligrafia jest przemysłem szczególnie szkodliwym. Zajmujemy się też sprawami ekonomicznymi. Reforma gospodarcza, która zakłada, że ludzie zarabiają tyle, ile wypracują, zobowiązuje nas związek do zająć się sferą produkcji, bowiem ona decyduje o zarobkach, warunkach pracy i życia zatrudnionych. Angażujemy się w reali-

ciąg dalszy ze str. 1

wych potrzeb mogą jeszcze coś niecoś odprężyć sąsiadom i znajomym z pracy. Tak jest np. w Zakładach Miesnych w Elku, gdzie ponad 300 osób zaopatruje się na własnych działkach.

Tam jednak, gdzie pracownicy chcą kupować na miejscu warzywa i owoce na zimę, służby socjalne starają się przede wszystkim szukać źródeł zaopatrzenia, bez korzystania z pośredników. Białostockie „Fasty” od kilku lat utrzymują kontakty z prywatnymi sadownikami, których urzęda się autokorowo wyrażają za zbiorów czy jabłek. Podobnie jest w KZKSUD w Starosielcach, gdzie od kilku lat załoga gusztuje w jednej odmianie jabłek i nie chce słyszeć o innych; więc transport przedsięwzięcia kierowany jest do tych samych sadów co dwa lata temu. Pracownicy białostockich „Uchwyty” jeżdżą po jabłka i śliwki w rejon Turzyski i Jezewa.

Obsługa socjalna z „Fast” w typowy sposób szuka kontaktów zaopatrzeniowych w urzędach gmin, utrzymując z nimi od kogoś po ileś” relacje, które gminny, odpowiedzialny za sprawy rolnicze. Czasami może skorzystał z informacji handlarzy sprzedających owoce przed bramami niektórych przedsiębiorstw. Taki przegląd sytuacji pozwala szybko nabyć smaczne i w dobrym gatunku produkty naszych sadów, dla większej ilości pracowników.

zaczę program modernizacji przemysłu poligraficznego głównie z myślą, aby wpłynęło to na poprawę warunków pracy ludzi i podniesienie standardu ich życia, przede wszystkim przez zwiększenie zarobków.

— Jak związek poligrafów widzi przyszłość ruchu związkowego w Polsce?

— Uchwała zjazdu założycielskiego zobowiązała nas do działania w celu integracji ruchu związkowego. Jest to jeden z najważniejszych punktów uchwały, wskazując na bowiem na dojrzałość naszego środowiska, które rozumie, że ruch związkowy może być silny tylko jednością. Oczywiście, nie może to być mowa o jedności w sferze ekonomicznej, bo różnice interesów zawsze będą tu występować, ale wyłączenie w sferze ideowo-politycznej. Ruch związkowy powinien ogarniać sprawy dotyczące całego społeczeństwa, sprawy, którymi nie zajmują się nie tylko poszczególne or-

ganizacje związkowe czy federacje. Są to sprawy choćby z naszego resortu — kultury i jej upowszechniania, czy ochrona zdrowia. Dotyczy to całego społeczeństwa. Zintegrowany ruch związkowy może zająć się problemem wyżywienia narodu, bo nie jest to wyłącznie sprawa rolnictwa, sprawa podziału dochodu narodowego, podejmować inicjatywy ustawodawcze. Jesteśmy od początku za integracją, od chwili powstania Kolegium przewodniczących. Ogólnopolska reprezentacja związkowa nie powinna mieć — naszym zdaniem — funkcji dyrektywnych wobec związków. Reprezentowanie ruchu związkowego musi odbywać się przy pełnym poszanowaniu niezależności i samorządności poszczególnych organizacji, co pozwoli na uniknięcie błędów, które zdarzały się w przeszłości.

Wyrazili głębokie zaniepokojenie poważnymi konsekwencjami kryzysu gospodarczego w krajach kapitalistycznych, szczególnie dla krajów rozwijających się, w związku z rozmiarem ich zadłużenia w krajach zachodnich.

Min. Olszowski zaprosił ministra Malmierę do odwiedzenia Polski. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Min. Olszowski w Nikaragui

MANAGUA (PAP) — Koordynator PAP, Ryszard Rymszewski depeszuje:

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych PRL Stefan Olszowski przybył we wtorek do Managui z oficjalną wizytą przyjaźni na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych Nikaragui Miguela D'Escoto. Na stołecznym lotnisku ministra polskiego powitał M. D'Escoto oraz inni przedstawiciele władz sandinowskich. Wkrótce po tym minister Olszowski złożył wieńiec w mauzoleum bohatera narodowego, jednego z założycieli Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino (FSLN) Carlosa Fonse Amadora.

Minister podkreślił w pierwszym wywiadzie prasowym serdeczne i pomysłowe rozwijanie się stosunków między Polską i Nikaragui, których potwierdzeniem była niedawna wizyta w naszym kraju koordynatora rządzącej Rady Odrodzenia Narodowego Daniela Ortegi Saavedry. Zaakcentował też wielkie uznanie

39 Sesji Konferencji ONZ

Ciąg dalszy ze str. 1

monitując wysiłki narodów. Można było nadzieję, iż sesja będzie sprzyjać również i tej ważnej sprawie.

W toku pierwszego posiedzenia orzecznictwo poprzedniej sesji Jorge Illueca.

We wtorek przypadał między innymi dzień pokoju. Z tej okazji Perez de Cuellar wyraził oświadczenie, zwracając uwagę, że pokój można osiągnąć tylko wówczas, gdy uda się usunąć zasadnicze przyczyny nieufności i rozszereżania się konfliktów, gdy zapanuje społeczna i gospodarcza sprawiedliwość, gdy ułomności się poparzą dla Narodów Zjednoczonych i innych organizacji pociągających odpowiedzialność za rozstrzygnięcie nieporozumień i tworzenie fundamentów pokoju.

Polaków dla narodu nikaraguańskiego, który obchodził już piątą rocznicę zwycięstwa rewolucji sandinowskiej. Wskazywał równocześnie na bardzo poważny wzrost napięcia na świecie, wymieniając jako jeden z jego najbardziej zapalnych rejonów Amerykę Środkową. Dodał w tym kontekście, że duże znaczenie będzie miała najbliższa sesja ONZ jako forum dla wystąpienia na rzecz pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. Równocześnie wyraził przekonanie, że jego wizyta w Nikaragui upłynie pod znakiem roboczych rozmów z przedstawicielami władz sandinowskich.

MANAGUA (PAP) — Koordynator Rządu Odnowienia Nikaragui Daniel Ortega Saavedra przyjął przebywającego tu z oficjalną wizytą przyjaźni członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra Spraw Zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego. Rozmowa upłynęła w braterskiej i przyjaźniej atmosferze.

Konferencja zeszła z karku prasowego rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

ny interes państwa, jego porządek konstytucyjny.

Mysł o wprowadzeniu do prawodawstwa kary ograniczonego w czasie wydalenia z Polski wywołala polemiki i różne spekulacje. Polemiki opierają argumentację na prawach, humanitarnej i moralnej. Dołączają też do mnie takie głosy, które wskazują na to, iż kara pobytu poza krajem jest bardziej humanitarna niż np. więzienie. Sugeruje się zarazem różnorodność rozwiązań harmonizujących ewentualne nowe propozycje z prawem krajowym i międzynarodowym. Konkretnie wzbudziła wielkie zainteresowanie w związku z tą dyskusją pragnę powiedzieć, że — po pierwsze — jest stałym dobrem obywateli naszego rządu ogłaszanie nie tylko decyzji powyższych, ale także licznych projektów i propozycji, nawet załączonych, po to, aby stały się one przedmiotem publicznej wymiany zdań. Tak jest i z tym projektem, który powstał w kręgu ekspertów wprawcających z organami wymiaru sprawiedliwości. Na poprzednim spotkaniu mylnie zwiastowałem to propozycje z komitetu gen. Kiszczaka. Traktowanie tego demokratycznego zwyczajem przez prasę zachodnią jako objawu tarć wewnętrznych w łonie władz stało się dezinformacją, której celem jest maczenie. Część prasy zachodniej, podobnie jak wielu polityków zachodnich, wciąż nas chce uczyć demokracji, ale jej realne praktykowanie w Polsce skutkuje na sposób sensacyjny lub nawet prowokacyjny.

Po drugie — wszystkie instytucje, redakcje i osobistości, które polemizują z projektami wzbogacającymi prawo metod zabezpieczania porządku publicznego w Polsce, uczyniłyby najlepiej, gdyby zdecydowanie potępiły i odczyły się publicznie od wszelkich sięgających w podstawowe interesy państwa. Wówczas bowiem znalazłaby potrzeba doskonałego sposobów zabezpieczenia naszego porządku wewnętrznego. Rząd zdecydowany jest — podkreślił J. Urban — zapewnić spokój w Polsce i pełną długofalową stabilizację. Cel ten jest doniosły i tak zgodny z interesami i troskami społeczeństwa, że usadnia poszukiwania środków, które w sposób praworządny i zgodny z socjalistycznym humanizmem jeszcze skuteczniej chroniłby nasz nienaruszalny, konstytucyjny porządek.

W tym momencie jeden z dziennikarzy zachodnich zapytał: zachęca pan do publicznej dyskusji nad projektami. Jaka zatem jest pańska reakcja na krytykę tego projektu zawartą w Tygodniku Powstańców? Odpowiedź brzmi: wszystko, co przed chwilą powiedziałem, można odnieść także do artykułu, który ukazał się w „Tygodniku Powstańców”. Następne pytanie sugerowało, że niektórzy słuchający z Sejmu PRL powiedzieli, iż „zakoszenie” zostało wspomnianym projektem kary „banicji”. Zapytano: czy problem ten znajduje się obecnie na forum polskiego parlamentu. W odpowiedzi rzeczniczkę prasową rządu stwierdziła, że jest to przedmiot rozważań przez określone grupy ekspertów, a więc sprawa nie istnieje na forum Sejmu. Jest rzeczą normalną, że w różnych resortach i nie tylko w resortach eksperci zgłaszają swoje propozycje, które dopiero wtedy stają się przedmiotem zainteresowania parlamentu, gdy dojdzie do odpowiedniego stadium.

Przedstawiciel PAP poprosił o skomentowanie aktualnego stanu stosunków między Polską a USA. J. Urban powiedział: może powiedzieć, że z całym zdecydowaniem, że brak jakiegokolwiek pozytywnych zmian w tych stosunkach. Stosunki te charakteryzowałyśmy niejednokrotnie, do tej charakterystyki nie mogę dodać nic nowego. Może dziś istotne jest tylko to, że w USA tak nasiliły się ostatnio antypolskie wypowiedzi, że ich ilość i agresywność tworzą nową jakość. Wypowiedzi te wymierzone są zresztą nie tylko przeciwko Polsce, ale również, przez kwestionowanie ustaleń konferencji jaltajskiej, przeciwko powojennemu porządkowi europejskiemu i stabilizacji na naszym kontynencie. W tym tonie utrzymać się m.in. agresywnie wypowiedzi prezydenta Reagana wobec władz kongresu Polonii amerykańskiej oraz podważa spotkań wyborczych m.in. w

Doylestown. Rząd USA stosunki między naszymi krajami doprowadził niemal do punktu krytycznego. W tej sytuacji stosunki dyplomatyczne, a co ostatecznie randze, stają się wprawdzie pustą formalnością. Polityka USA wobec Polski jest tak przejrzysta i tak wyraża instrumentalny charakter, że staje się dla niektórych rządów i sił politycznych Zachodu, które z początku podporządkowały się tej realnej polityce linii wobec PRL.

Następne pytanie dotyczyło oceny stosunków między Polską a RFN. Odpowiadając na nie Jerzy Urban nawiązał do debaty nad „polityką niemiecką” RFN, przeprowadzonej w Bundestagu 12 bm. Rzecznik prasowy rządu powiedział co następuje: Wystąpienie kanclerza Kohla nie różniło się swoim tonem i treścią od znanego wystąpienia na rewizyjnej imprezie w Brunzwicku z 2 bm. Przemówienie tym kanclerz potwierdził, iż nadal nie ma konstruktywnej, opartej na realnych podstawach koncepcji polityki wobec krajów socjalistycznych (w tym wobec Polski). Można też to wystąpienie odczytać jako próbę przywołania adnaurowiejskiego ducha i powrotu do linii lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, co oznaczałoby dalszy regres we wzajemnych stosunkach.

Nie wiadomo na jakiej podstawie kanclerz Kohl uznał, iż jego brunszwickie przemówienie ocenione zostało ze strony polskiej jako „wywołanie” i użycie tego argumentu jako elementu polemiki z broniącą linii polityki wschodniej SPD. Wspomnianie przez kanclerza w debacie „dowody” woli porozumienia z Polską wskazywa, iż p. Kohl nie zauważa, iż uprzedczył trwanie przy tym stanowisku, że doprowadził do całkowitego zaprzestania wieloletniego procesu normalizacji. Fonowane odrzucenie zarzutów o odzywaniu wielkoniemieckich rewanżystowskich tendencji w RFN, pomimo ostatnich jednoznacznych przemówień p. Hupki i p. Windele, sprawa wrażenie, iż p. Kohl nie chce zauważać we własnym kraju tego, o czym się już słyszało: mowa nie tylko w Warszawie i Moskwie, ale także w Rzymie i Wiedniu, jak również w samej RFN. Nie dostrzega również, iż te rozwijające się w jego państwie tendencje stanowią dodatkowe zagrożenie dla bezpieczeństwa i pokoju naszego kontynentu, i że dalszy ich rozwój może spowodować sytuację, w której właśnie RFN może stać się źródłem nowej destabilizacji europejskiej.

Chciałbym w tym miejscu przypomnieć typowe dla rewizjonistowskie oświadczenie deputowanego do Bundestagu i przewodniczącego tzw. Związku Przesiedleńców Herberta Czaji, który powiedział, iż „mnie, ni więcej: „Jaruzelski chce, naruszając art. 3 układu z 7 grudnia 1970 r., wymusić na RFN uznanie pełnego prawa Polski do terytorialnej suwerenności nad obszarami na wschód od Odry i Nysy, które należą do Niemiec”.

Kanclerz RFN asystujący na imprezach, gdzie takie rzeczy się mówią, twierdzi, że nie dostrzega kwestionowania w RFN polskich granic zachodnich. Zdziwiający jest fakt całkowitego braku reakcji na kolejne oświadczenia rządu polskiego o gotowości podjęcia konstruktywnych propozycji, opartych o układ z grudnia 1970 r.

Chciałbym powiedzieć, że odnotowaliśmy natomiast słowa, które wypowiedział w trakcie debaty minister Spraw Zagranicznych RFN p. Genscher, szczególnie zaś te, które wskazywały na to, iż RFN zamierza w stosunkach z KS, w tym i z Polską, opierać się ściśle o literę i ducha układów zawartych przez RFN z krajami socjalistycznymi.

Nadal jednak zauważalny jest brak spójnej jednolitej linii rządu RFN wobec tych kwestii, co stawia nas przed dylematem, która z tych linii uznać za wiarygodną i reprezentatywną dla rządu RFN, co podważa tym samym wiarygodność polityki RFN wobec Polski.

Jak słusznie powiedział w trakcie debaty pan Brandt, „nie osiągnięło się niczego o ile RFN będzie manipulować wokół granicy na Odry i Nysy”. Należy dodać, iż nie osiągnięło się również niczego.

Jeżeli będzie się próbowało podważać powojenny porządek pokojowy w Europie. Nowym niepokojem napawa także podjęta w trakcie debaty przez prawie wszystkich mówców próba bagatelizowania tendencji odwetowych w RFN.

Coraz bardziej powszechny odczuć i ocen europejskich obserwatorów tych zjawisk nie da się zmienić przez tego typu werbalne zaprzeczanie, skoro oczywiste fakty ukazują obraz zupełnie odmienny, który coraz wyraźniej kształtuje się nad Renem i budzi coraz większą troskę wszystkich ludzi zainteresowanych stabilną i pokojową Europą.

Także w Europie zachodniej wreszcie zaniepokojenie w związku z próbami rewizji powojennego ładu europejskiego, które w istocie rzeczy zagrażają bezpieczeństwu naszego kontynentu oraz pokojowi światowemu.

Padło też pytanie amerykańskiego korespondenta o rezultaty amnestii w Polsce, podbudowane stwierdzeniem, iż rząd amerykański nie jest w pełni usatysfakcjonowany, że równo gdy chodzi o jej zakres, jak i sposób realizacji. Dlaczego nie zostali zwolnieni wszyscy więźniowie pozbawieni wolności za czyny o motywach politycznych — pytał dziennikarz amerykański. Rzecznik prasowy rządu odpowiedział: prosimy o to, aby nie wiazać w pytaniach naszych polskich posunięć wewnętrznych z ocenami formułowanymi przez rząd USA, ponieważ odrzucałmy, odrzucamy i będziemy odrzucać wszelkie prawo USA do osadzania posunięć polskich suwerennych władz w sprawach dotyczących Polski. Chce przypomnieć, że rząd USA nie ponosi odpowiedzialności za państwo polskie, za pomysłowy rozwój naszego kraju i spokojny byt narodu. Najwyższy czas to zrozumieć. J. Urban poinformował następnie, że z dobrodziejstw amnestii skorzystał wszyscy, którzy odbywali wyroki więzienia lub byli aresztowani z przyczyn niekryminalnych, o których mowa w ustawie amnestyjnej. Zgodnie z zawieszoną, ci którzy byli pozbawieni wolności, zostali zwolnieni. Prasa zachodnia podejmuje sprawę 20 aresztowanych i skazanych, którzy nie wyszli na wolność. Otóż te osoby skorzystały z amnestii, to znaczy z jej mocy darowano im, jak wszystkim innym, czyny niekryminalne. Te 20 przypadków dotyczy zbiegu czynów politycznych z pobudek niekryminalnych przeciwko państwu i porządkowi państwowemu z czynami o zwykłym charakterze kryminalnym, jak kradzieże, bandytyzm, gwałty, życie ludzkie. Byłoby przecież absurdem, aby ten złodziejczy bandyta, który także np. rozrzucał ulotki polityczne, pozostał bezkarny za złodziejstwo czy bandytyzm, a ten wlamywaniec czy bandyta, który ulotek nie rozrzucał, znalazł się z tego powodu w gorzej od tego pierwszego sytuacji. System prawny żadnego kraju tego rodzaju karkołomnych konstrukcji prawnych nie tworzy. Inna rzecz znowu są przejawy czynnego terroryzmu, których niezależnie od motywu takich czynów zbrojnych amnestia nie objęła. Pod każdą szerokością geograficzną są one szczególnie surowo tępolone.

Na zakończenie Jerzy Urban przytoczył kilka wypowiedzi z prasy zachodniej, polemizując z zawartymi tam interpretacjami i kłamliwymi faktami. Oto gazeta „Washington Post” zamieszcza dramatyczny opis torpedowania

przez polskie władze konsularne prób spotkania się zalogi jakiegokolwiek jachtu z przebywającym w Kanadzie papieżem Janem Pawłem II. Chęć tu podkreślić, że nawet nie znając zdarzeń — powiedział J. Urban — mogę stwierdzić, iż priorytet jest wiertniską budurą twierdzenie, jakoby jakiegokolwiek polski konsulat mógł działać na rzecz udaremnienia spotkania Polaków z polskim papieżem. Jan Paweł II składał w oczywistej wizyte dwukrotnie, spotykając się z milionami ludzi. Odbijając się od niego, nielegalityzm z Polski do Rzymu, władze ułatwiały to wyjazd. Sugestia, iżby przedstawicielstwo PRL dokładało nadzwyczajnych wysiłków, aby kilku żeglarzy nie mogło pozdrowić papieża, jest wyrażnym absurdem o jęczącym charakterze.

Wic-ki dziennik „La Repubblica” zamieścił wywiad, w którym cytując rzekomo czytelny prawdziwy wywiad z księdzem Czesławem Ciekierą z Lublina, uczestniczącym ponownie w kongresie dla leczenia narkomanii w Rzymie. Z wypowiedzi księdza wynika, iż winą za narkomanię wśród młodzieży polskiej obciążać trzeba system wychowania w Polsce, szkół itp. Młodzi Polacy — pisze gazeta — zmęczeni są obowiązkiem myślenia w jednokolorowy sposób, chcą więcej wolności i wyjazdów z Polski. Jedni zaspokajają potrzebę wolności wyjeżdżając z Polski, inni — korzystając z heroiny. Dalej ksiądz Ciekiera rzekomo mówi, że jest prawie niemożliwe uzyskanie w Polsce pracy. Chciałby publicznie przeciwstawić się — podkreślił J. Urban — tego rodzaju żurnym insynuacjom. Pragnę też przypomnieć, że w krajach, w których istnieje tak wychwalana pełna „wolność” i w których istnieje rzeczywiste szersze możliwości wyjazdów nie limitowana jak u nas sytuacja dewizowa, narkomania szerzy się w sposób przerażający, o wiele, wiele bardziej niż u nas. A kłopotliwie mówi, iż młodzi Polacy zobowiązani są myśleć „jednakowo”, ten zupełnie oderwany jest od realiów naszej rzeczywistości, tak bardzo wyrażając nacjonalistyczne różnorodności podświadomości. Dalej ksiądz o tym, że w Polsce narkomania szerzy się z braku pracy, publikowanie takich enuncjacji w kraju, w którym bezrobocie jest jedną z tragedii społecznych, jest już jawnym czynem.

J. Urban przytoczył także „rewelację” pominioną w gazecie „Neue Zürcher Zeitung” jakoby dla studiujących w Polsce oficerów libijskich zbudowano w akademii sztaby generałów meczet. Wzbudziło to dużą wesołość zebranych. J. Urban dodał informację, że oficerowie libijscy nie studiują w ASG.

Ostro skomentował J. Urban fakt rozpowszechniania przez niektórych przedstawicieli USA na terenach niektórych krajów, gdzie są akredytowani, materiałów wrogich i szkalujących dobre imię Polski. Tego rodzaju kolportażem zajmowała się swego czasu ambasada USA w Maroku, a ostatnio także w Kolumbii. Szkalowanie krajów i obrażanie narodów w ogóle jest sprzeczne z prawem międzynarodowym i z dobrymi obyczajami państwami w dyplomacji. Poza tym konwencje międzynarodowe nie zezwalają na to, aby przedstawicielstwom jednych państw akredytowanych w innych państwach zwałowały jakiegokolwiek trzeciego państwa. Poziom kolportaż przez ambasady USA materiałów o jakości zawartych w tych materiałach „dowcipów” — oświadczył J. Urban — budzi zdumienie, niesmak i zażenowanie.

SPORT PIŁKARSKIE PUCHARY

W pierwszym meczu i rundy rozgrywek o Klubowy Puchar Europy w pilce nożnej Lech Poznań przegrał ze sławnym boiskiem z FC Liverpool 0:1 (0:0). Bramkę zdobył w 63 min. John Wark. Widzów 40 tys.

Goleści przewyższali piłkarzy Lecha wysiłkiem technicznym i dyscypliną gry. Mimo, iż Liverpool prezentował się lepiej, na stadionie Lecha, gospodarze mieli trzy okazje do strzelenia bramki.

W Pucharze Zdobywców Pucharów Wisła zmięrzyla się w Krakowie z islandzką drużyną FB Völsungar. Wygrała Wisła 4:2 (3:2).

W Pucharze UEFA piłkarze Poloni Szczecin stoczyli pojedynkę w Kolonii z FC Köln. Do przerwy prowadziła Polonia 1:0.

Drugi nasz reprezentant w Pucharze UEFA Widzew Łódź spotka się dziś w Łodzi z Aarhus (Dania). Początek meczu o godz. 15.30.

Piłkarski Puchar Europy Trabzonspor (Turcja) — Dniepr Dniepropietrowsk 1:0 (1:0).

EXPRESS LOTK

2. 5. 17. 22. 36

MAŁY LOTK

1 losowanie: 6. 7. 10. 12. 31

II losowanie: 4. 23. 27. 31. 33

Nie docenili dobrodziejstwa amnestii

WARSAWA (PAP) — Prokuratorzy w całym kraju wszczęli dotychczas postępowania karne przeciwko 88 osobom, które po zastosowaniu wobec nich przepisów amnestycznych, popełniły ponownie przestępstwa. Większość to podobnie jak i kradzieże, 535 zostało tymczasowo aresztowanych.

We wszystkich sprawach dotyczących osób amnestowanych, które dopuściły się ponownych, często podobnych, przestępstw, prokuratorzy wydali zarządzenia nakazujące na podanie do publicznej wiadomości personalnych danych przestępców. Do 17 bm. włącznie prokuratorzy w całym kraju umorzyli, stosując postanowienia amnestyczne — postępowania karne wobec blisko 447 tys. osób. W stosunku do 383 osób uchylono tymczasowe aresztowanie.

Rozmawiał: JAN JELEN (PAP)

Znow „peryskopowy” niewypał

OSŁO (PAP) — Rzekomy okręt podwodny, który miał się zaplać w sieci norweskiego kutra rybackiego, okazał się wrakiem samolotu z czasów II wojny światowej. Poinformowało o tym w śróde dowództwo norweskiej marynarki wojennej.

Zanim jednak opublikowano ten komunikat, niemal wszystkie wielkie agencje światowe poinformowały, że okręt podwodny, którego pochodzenia dostał się do sieci rybackiej i pociągnięto za sobą kuter „MS Star” na pełne morze. Agencje nie omieszkały przypomnieć, że pakt północnoatlantycki wielokrotnie eskalował

ZSR o naruszenie norweskiej wody terytorialnej.

W końcu jednak rzecznik ośrodka operacyjnego norweskiej marynarki wojennej zakomunikował, że „schwyty” obiekt był samolotem zestrzelonym prawdopodobnie w czasie II wojny światowej. Na tym obciążeniu, jak wyrażono, w krytycznym czasie występowały silne prądy, wysoka fala i gwałtowne sztormy, dlatego też załoga kutra odniosła wrażenie, że kuter ciągnie przyłby przez sieć. Elementy metalowe — zgodnie z ustaleniami lotnictwa wojskowego — zostały zidentyfikowane jako część samolotu.

Zbożowe piramidy

Dyrektor EDMUND SYTNIK przypala papierosa za papierosem. Z okna gabinetu — widok na główny plac przed bramą. Stoją kamazy z przyczepami, stary i cichy — wszystko w długim szeregu.

Kolejka powstaje w ciągu kilku minut — wyjechała szef Okręgowego Przedsiębiorstwa Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Białymstoku. — Utopia są wszelkie harmonogramy; skąd można wiedzieć ile zboża spynie na każdym poletku, jaka będzie jego wilgotność, co właściciel zechce z nim zrobić? Wiadomo tylko jedno: „pezetety” muszą być przyjaźne.

Dziennie dostawy do białostockiego elewatora przekraczały 1200 ton, a razem do trzydziestu pięciu magazynów w całym regionie przyjeżdżało — i tak bywało — dziesięć tysięcy ton ziarna w ciągu doby. Pod koniec sierpnia przez zakładowe wagi przejechało ogółem sto sześćdziesiąt tysięcy ton żyta, pszenicy i jęczmienia. Wcześniej — trzydzieści tysięcy ton rzepaku. Potem były transporty owsa. Już wtedy zapelniano do wszystkich silosów, metalowe zbiorniki i hale. Ponieważ kolejni nie skracali się nadal, osiągnięliśmy

Stan nasycenia

— W Białymstoku nie ma odpowiednich placów — mówi dyrektor Sytnik. — Ale gdzie indziej były one od dawna przygotowane. Na ziemi układa się brezentową plandekę, na niej wysypuje stertę przesuszonego zboża, a następnie okrywa się ją z góry. Jeśli pogoda dopisze — sposób doskonały na wszelkie niedostatk. Jeżeli — odpukać — przyjdzie dżdżysta jesień, szkoda słów...

Gdy to piszę, w spichrzach w Suwałkach, Elku, Brańsku, Sokółce i Mońkach oraz wielu innych zbożowe stopy na świeżym powietrzu osiągnęły już ciężar około dwóch tysięcy ton.

Inny system omijania magazynowych trudności polega

na wydzierżawianiu wolnych powierzchni składowych od instytucji dysponujących halami, stodołami, pustymi chlewniami. Odpowiednio przygotowane, mogą pomieścić nawet znaczne zapasy zakonserwowanego ziarna.

— Wynajmujemy takie składowiska w okolicznych pęcherach: wokół Białegostoku, na Suwalszczyźnie, na Mazurach...

Korzystano też z usług suzarskich łapskiej cukrowni.

Mechanizmy

rzadzące skupem zbóż są doskonale znane.

— Oplacalna produkcja roślinna powoli powraca do poziomu z najlepszych lat — tłumaczy dyrektor. — Wtedy kupowaliśmy tyle samo ziarna, lecz kłopotów było jakby mniej...

po pierwsze: nasilenie dostaw notowano dwukrotnie. Wynikało to z faktu, iż bezpośrednio po żniwach plony spod kombinów dostarczały gospodarstwa uposażone, a dopiero potem, jesienią, i zimą — indywidualne.

Po drugie: odebrały chłopię skosy wystarczająco długo przesuszone, nie w stodółkach; ziarno posiadało niebyleżak wilgotności, do suszarni trafiało na krótko.

Tegoroczne lato pokazało wszystkim, że minęły tradycje dwustopniowego zbioru zboża w gospodarstwach indywidualnych. Rolnicy poświęcają nie kilka dni na „zorganizowanie” koszenia przy pomocy kombinu — czy to eskaerowskiego, czy należącego do pobliskiego pęcheru lub spółdzielni produkcyjnej. W ostateczności godzono się nawet na prywatne usługi, których cena nieraz znacznie odbiegała od tej w SKR.

— Do tego należy jeszcze dodać rzepakowy urodzaj — kontynuuje Edmund Sytnik.

— Ziarna zebrano dużo, ale też zawierało ono pokazy zasób wilgoci. Zdarzały się dostawy poddawane wielokrotnemu suszeniu.

Także zakłady tuczycze nie spieszyły się z odbiorem surowca. Na przykład w Niegocinie trzy i pół tysiąca ton ziarna oleistych zablokowało komory o pojemności dwukrotnie większej.

Perspektywy

jakie ma przed sobą „PZZ” precyzyjnie określa uchwała wspólnego plenarnego posiedzenia KC PZPR i NK ZSL w sprawie zadań obu partii w rozwoju wsi i rolnictwa oraz osiaganiu samowystarczalności żywnościowej kraju. Zapisano w niej, iż za niezbędne uznaje się „zapewnienie rozwoju i modernizacji przetwórstwa rolnospożywczego i przechwalnictwa”.

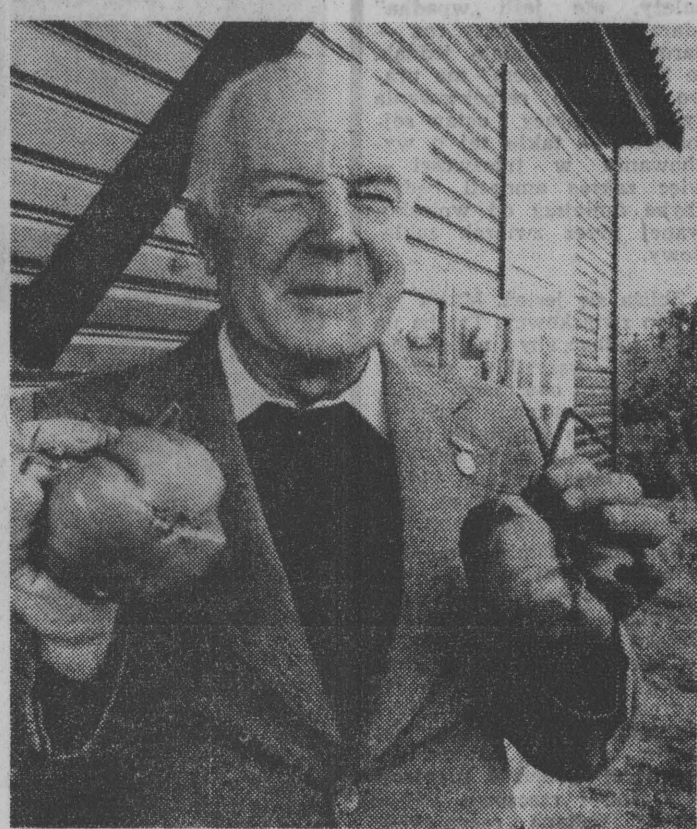
Nieco gorzej wygląda praktyka.

Zarówno rozbudowa suszarni zbóż, jak i zwiększenie pojemności elewatorów — to skomplikowane zadania inwestycyjne, pociągające za sobą znaczne koszty. Betonowe zbiorniki, najpewniejszy schowek na ziarno, mają wartość około miliona złotych. Budowa ich trwa przeciętnie trzy lata, choć zdarzają się też wypadki znacznie odbiegające od reguły. Na Białostockę przydałyby się elewatory w okolicach Bielska Podlaskiego, co zaoszczędziłoby przewozów zboża oraz rozładunków napędzających w punktach skupu w południowo-wschodnich gminach.

Innym sposobem łagodzenia trudności są dodatkowe, metalowe zbiorniki instalowane obok istniejących spichrzów. Koszt takiej modernizacji liczy się w dziesiątkach milionów: od dwudziestu pięciu w Węgorzewie do trzydziestu w Kleszczelach.

Ponadto muszą być rozbudowane suszarnie, ponieważ postępu nie uda się zatrzymać i o roku kombinowy zbiór będzie zyskiwał na znaczeniu. Roczny fundusz rozwoju „PZZ” umożliwia zakupy nowych urządzeń o wartości stu milionów złotych. Rozkłada się, niestety, na „drobiazgi”: podnośniki, wywrotnice, maszyny do młynów. Jeśli realizacja programu unowocześnienia magazynów zbożowych nie zostanie przyspieszona, już wkrótce strumień ziarna może trafić nie tam, gdzie powinien.

ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI



Eugeniusz Płocki wyhodował pod folią okazałe, półkilogramowe pomidory.

Na działkach -plony jesieni

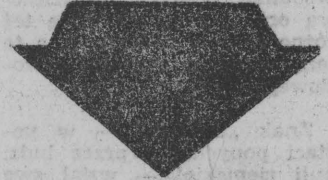
Działkowcom zawsze wiatr w oczy. W ubiegłym roku susza i upały w tym roku deszcz i letnie chłody. Przez te chłody nie udało się ogórki i pomidory. Inne warzywa, a także owoce są nieźle więc nie ma powodu do żali. Można było o tym się przekonać na wystawie plonów urzędowej w nowej świetlicy Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. Mikołaja Kopernika w Białymstoku. Dorodne warzywa ułożone w ładne kompozycje, kolorowe bukiety kwiatów cieszyły oczy zwiedzających. Największą i ciekawą wzbudziła rodzynek wyhodowane na działkach. Były też winogrona i poziomki. Wystrawa połączona była z konkursem, który bezapelacyjnie wygrała pani Teresa Kossakowska za piękne, okazałe tegoroczne plony. Drugie miejsce zajęła ekspozycja pani Jadwigi Wojcik, a na trzecim miejscu uplasowały się plony z działki pani Danuty Bekasińskiej.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyły kwiaty wyhodowane przez panią Marię Cylwik. Obok pełnych wdzięku róż, astrów, lewkoni, znalazły się w bukiecie egzotyczne klimaty wyglądające jak lilowe gwiazdy. Tych kwiatów było kilka odmian, a wszystkie o urzekającej urodzie.

(az)

Teresa i Jerzy Kossakowskie przygotowują na wystawie plony ze swojej działki.

FOT. Z. ZAREBKA



Nowy rok szkolenia partyjnego

Adresowane do wszystkich

Rozmowa z kierownikiem Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego w Białymstoku — MARIĄ SIEMIENIUK

— W sobotę, 22 bm. odbędzie się uroczyste rozpoczęcie roku szkolenia partyjnego w woj. białostockim. Zapowiadany wykład inauguracyjny dotyczy deklaracji Krajowej Konferencji Delegatów PZPR „O co walczymy, dokąd zmierzamy”. Jest to jednocześnie pierwszy z obowiązkowych czterech tematów, przewidzianych do omówienia podczas zebrań ideologicznych przez wszystkie podstawowe organizacje partyjne.

— Stalo się tak nieprzypadkowo. Największą wagę przywiązujemy do powszechnego szkolenia członków partii, zaś zebrań ideologicznych są podstawową i najbardziej masową formą tej edukacji. W POP rozstrzyga się i problemy produkcyjne i walka polityczna, poprzez szkolenie chcemy je ujednolicić, chcemy, aby bardziej oddziaływały na środowiska.

— Czy tematy zebrań ideologicznych POP są na tyle ciekawe, żeby zainteresowały ogół członków partii?

— Są bardzo aktualne, związane z działalnością PZPR, można je skonkretyzować do stosowności do środowiska. Cały zapropozowany cykl składa się z 12 tematów, każda organizacja partyjna powinna omówić przynajmniej sześć. Te obowiązki — przez deklarację KKD dotyczącą sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz problemów gospodarności i umacniania przewodniej roli partii — pozostałe koncentrują się wokół spraw budowy socjalizmu w Polsce i sojuszu polsko-radzieckiego, polityki USA, walki o pokój, stosunki do spraw Kłodo i religii, leninowskiej idei kontroli robotniczo-chłopskiej, antykomunistycznej i antykapitalistycznej funkcji podziemia politycznego w Polsce, a także rad narodowych.

Powszechnie obowiązujący program zebrań ideologicznych POP uzupełniony został o dodatkowe propozycje tematyczne dla takich środowisk, jak nauczyciele, pracownicy kultury, dziennikarze. Kontynuowane też będzie szkolenie społeczno-polityczne kobiet, zgodnie z programem opracowanym przez Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Ideologicznego, a także kandydatów.

Praktyka potwierdziła, że ta forma edukacji politycznej jest akceptowaną. W ubiegłym roku zebrań ideologicznych prowadzili 1802 POP, czyli 98,9 proc. ogółu. Nie podjęło ich 58 organizacji, z reguły małych, których członkowie są rozproszeni po kilku wsiach. W bieżącym roku chcemy i te ogniewa objąć powszechnym szkoleniem.

— Noś to nie wszystko, a jak jest z jakością, która także decyduje o efektywności pracy?

— Przed organizatorami i wykładowcami stawiamy jako zadanie doskonalenie metod szkolenia, dostosowanie je do konkretnych sytuacji i poziomu słuchaczy. Stereotypowy

wykład z pytaniami, zmienić się powinien w spotkanie o charakterze aktywizującym. Chodzi o wymianę poglądów, o żywą dyskusję. Wymaga to jednak znacznie większego wysiłku od lektora, a także przygotowania zebrań. W tym celu wiele POP powołało organizatorów szkolenia partyjnego.

Z myśla o poprawie jakości kształcenia ideologicznego prowadzone są szkolenia problemowe i metodologiczne wykładowców oraz lektorów. Odbijają się także spotkania z sekretarzami POP na temat, jak przeprowadzić zebrań ideologicznych.

Integralną częścią szkolenia partyjnego jest kształcenie aktywów. Odbijają się one będzie głównie poprzez Wczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu a także kursy.

— Nową formą są szkoły aktywów robotniczych.

— Powstały one z potrzeby ideologicznego oddziaływania na klasę robotniczą i rozwijania jej socjalistycznej świadomości. Powołują ją komitety zakładowe PZPR, w pierwszej kolejności w dużych fabrykach i przedsiębiorstwach, zaś opiekę merytoryczną i metodyczną sprawują wieczorowe uniwersytety marksizmu-leninizmu.

Programy szkół zostały opracowane centralnie. Pięć tematów jest obowiązkowych dla wszystkich słuchaczy, a kolejnych pięć wybieranych w zależności od specjalizacji kierunkowej: ekonomicznej, historycznej, bądź międzynarodowej.

Słuchaciami tych szkół, jak sama nazwa wskazuje, jest aktyw robotniczy partyjny, samorządowy, związkowy, młodzieżowy, także maistrowie, brigadziści.

— Jak z tego widać, szkolenie partyjne adresowane jest nie tylko do członków PZPR.

— Oczywiście. Powszechne zebrań ideologicznych bywają z reguły otwarte, mogą uczestniczyć w nim wszyscy zainteresowani tematem pracownicy zakładu czy instytucji. Wszystkie formy szkolenia środowiskowego są adresowane także do bezpartyjnych. WOKJ przygotowuje cykl tematów z krasu reformy gospodarczej, które będą omawiane z całym załogami zakładów pracy.

— Inauguracja roku szkolenia partyjnego odbędzie się w Bielsku Podlaskim.

— Jest to wyróżnienie. W ubiegłym roku szkoleniowym instancje partyjne i Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej podejmowały różnorodne formy oświaty politycznej, doskonaliły poziom zajęć. Sądzę, że dobre doświadczenia pracy politycznej z młodzieżą, z kadra nauczycielską, aktywem kobiecym, powinny być upowszechnione w całym województwie.

— Dziękuję za rozmowę.

ANIELA ŁABANOW

Z zagranicy

Badanie biorytmów człowieka

Fizjolog z Moskwy Alla Kustowa od wielu lat bada zmiany zachodzące w organizmie człowieka pod wpływem biorytmów. Katalog A. Kustowej jest bardzo bogaty. M.in. określa ona optymalne terminy urodzenia zdrowego dziecka, najodpowiedniejszy dzień przeprowadzenia operacji, choroby dziedziczne rodziców nie przekazywane dzieciom. Są to rezultaty wieloletnich obserwacji.

Główna uwaga uczonoj skoncentrowana jest na badaniu przejawów dwulicowego biologicznego rytmu człowieka i opracowywaniu zaleceń ich wykorzystania w celu ostrzeżenia i leczenia patologii. Prognoza stanu funkcjonalnego jest bardzo ważna m.in. dla sportowców, kosmonautów, ludzi zawodów twórczych.

(PAP)

Zamiat dowodu osobistego

Wkrótce człowiek będzie mógł obchodzić się bez dokumentów, identyfikujących tożsamość — dowodów osobistych, legitymacji służbowych, czy prawa jazdy. Tak przynajmniej twierdzą szefowie nowojorskiej firmy „Finger-matics”, która wysunęła oryginalną ideę. Ośrodek kontroli ludności, dzięki odciskom palców, „zapisuje” obywatela w komputerze i od tej pory rozpoznaje jego tożsamość. Wystarczy tylko położyć dłoń na oświetlonej laserem płytce szklanej, a w pamięci komputera pozostaną dane o niepowtarzalnych liniach na odciskach palców. Te właśnie odciski służą do identyfikacji tożsamości.

Wkrótce człowiek będzie mógł obchodzić się bez dokumentów, identyfikujących tożsamość — dowodów osobistych, legitymacji służbowych, czy prawa jazdy. Tak przynajmniej twierdzą szefowie nowojorskiej firmy „Finger-matics”, która wysunęła oryginalną ideę. Ośrodek kontroli ludności, dzięki odciskom palców, „zapisuje” obywatela w komputerze i od tej pory rozpoznaje jego tożsamość. Wystarczy tylko położyć dłoń na oświetlonej laserem płytce szklanej, a w pamięci komputera pozostaną dane o niepowtarzalnych liniach na odciskach palców. Te właśnie odciski służą do identyfikacji tożsamości.

(APN)

Zbudowano kroczący samochód

Naukowcy radzieccy skonstruowali pojazd terenowy, który nie jeździ lecz kroczy. Kierowca wsiada silnik, a ciska guzik i samochód powoli wychodzi z garażu, a następnie zaczyna kroczyć po alei wokół budynku Instytutu Mechaniki Maszyn Akademii Nauk Gruzji. Płynnie podnoszą się i opuszczają jego żelazne nogi. Ten niezwykły pojazd kierowany jest za pomocą trzech guzików: środkowy wydaje komendę — iść

prosto, zaś lewy i prawy określa kierunek skrętu.

W konstrukcji wykorzystano wiele opracowań i osiągnięć elektronicznych, mechanicznych, mechatroniki, techniki obliczeniowej. Na komendę urządzenia elektronicznego uruchamiają się systemy hydrauliczne swego rodzaju „mięśnie” pojazdu. Jego poślone położenie jest regulowane automatycznie nawet przy poruszaniu się po mocno pochyłonym terenie.

Kroczący samochód znajduje zastosowanie na terenach błotnistych, w tundrze i rejonach górskich, gdzie będzie transportować pokasne ładunki.

(APN)

Znakowanie niesfornych kibiców

W arsenale policji angielskiej pojawił się nowy środek „identyfikacji” przestępców: wózek z agresywnymi kibicami piłkarskimi.

Zbiornik zawiera niewielką ilość substancji, która reaguje na promienie ultrafioletowe. Namalowana na skórze, utrzymuje się na niej do dziewięciu miesięcy. Nowy środek umożliwia policji niepuszczanie na stadiony „znakowanych” kibiców — inicjatorów bój i innych wyburzeń chuligańskich.

Wkrótce człowiek będzie mógł obchodzić się bez dokumentów, identyfikujących tożsamość — dowodów osobistych, legitymacji służbowych, czy prawa jazdy. Tak przynajmniej twierdzą szefowie nowojorskiej firmy „Finger-matics”, która wysunęła oryginalną ideę. Ośrodek kontroli ludności, dzięki odciskom palców, „zapisuje” obywatela w komputerze i od tej pory rozpoznaje jego tożsamość. Wystarczy tylko położyć dłoń na oświetlonej laserem płytce szklanej, a w pamięci komputera pozostaną dane o niepowtarzalnych liniach na odciskach palców. Te właśnie odciski służą do identyfikacji tożsamości.

Z „Hydroxem” w głębinie morskie

Dwa proc. tlenu i 98 proc. wodoru — taki był skład mieszanek do oddychania, z której korzystali naukowcy francuscy, by dowiedzieć możliwości życia na głębokości 300 metrów.

Próba wykazała, że skład mieszanek należy zmienić. Dodano do niej 24 proc. helu. „Cocail” ten nazwano „Hydroxem”. Firma „Comex”, która go wyprodukowała, uważa, że następny cel — 400 metrów głębokości — jest bliski osiągnięcia. W perspektywie jest kolejna, tym razem już fantastyczna granica — 1200 metrów...

(APN)

Co jest pod Karpatami?

Przez kilka dniami osiągnięto w Polsce rekord wiertniczy — po raz pierwszy badawcze wierceń geologicznych osiągnęły głębokość ponad 7 tys. metrów. Wiercono przez górnictwo naftowe otwór „Paszowa 1” w Karpatach, który osiągnął głębokość 7037 metrów ma na celu zbadanie głębszych struktur geologicznych. W pobliżu powstaje drugi supergłęboki otwór. Wiercenia te wiążą się z programem badania głębszych struktur geologicznych w Karpatach.

Karpaty — góry o budowie fałdowej — powstały w wyniku sfałdowania i nasunięcia na siebie struktur geologicznych znajdujących się kiedyś daleko na północy — na terenie dzisiejszych Węgier. Głębiej położone fałdy karpaccie oraz przywalone nimi

struktury mogą kryć zasoby surowców bitumicznych — ropy i gazu.

Prowadzone od wielu lat badania — pomiary geofizyczne oraz głębokie wiercenia — mają na celu rozpoznanie niższych fałd oraz ukrytych pod nimi struktur. Geolodzy chcą się przekonać, czy pod Karpatami znajdują się struktury ropoposne i gazoposne. Chodzi tu szczególnie o rozpoznanie tzw. fałdów węgelnego typu boryslawsko-pokuckiego. W tych warstwach znajdują się w Karpatach Wschodnich na terenie Związku Radzieckiego złoża ropy i gazu ziemnego. Te struktury zapewne sięgają także na teren Polski. Badania mają więc na celu ustalenie ich zasięgu i głębokości.

IX Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku

Po trzech latach nieobecności, w Gdańsku reaktywowano Festiwal Polskich Filmów Fabularnych. Odbił się on po raz pierwszy. Ten kulturalny fakt posiada doniosłe znaczenie nie tylko dla polskiej kinematografii i stanu polskiej kultury. Świadczy o pełni sił twórczych trzech pokoleń polskich filmowców. Dzieła wielkich mistrzów konkurowały bowiem z obrazami debiutantów. Pojawili się filmy o różnorodnej tematyce, konwencji i stylu. Tegoroczny festiwal stał się również okazją do konfrontacji poglądów twórców z publicznością i pracownikami zakładów na Wybrzeżu. 40 filmów zakwalifikowanych do konkursu obejrzało 90 tysięcy widzów, w tym w samym centrum festiwalowym 20 tysięcy. W ciągu dziewięciu festiwalowych dni odbyło się 37 spotkań z widzami oraz pracownikami stożni gdańskie i gdynskie, których najczęstszymi gośćmi byli reżyserzy: Filip Bajon, Michał Dudziński, Janusz Kidawa, Barbara Sass i Mieczysław Waśkowski.

Tegoroczny festiwal podjął się również promocji polskiej twórczości filmowej za granicą. Wśród 584 uczestników festiwalu 102 osoby to goście zagraniczni. Na zorganizowanie — po raz pierwszy — targi filmowe przybyło 35 zainteresowanych osób z 12 krajów. Znaną są pierwsze wyniki. Zawarto kilka pełnych kontraktów na 200 tysięcy dolarów; w fazie zakończenia negocjacji pozostały tylko sam. Do końca br. — co podkreślono na konferencji prasowej na zakończenie festiwalu — oczekiwać należy kontraktów zawartych na pół miliona dolarów. A efekty pozamaterialne? Tegoroczny IX Festiwal Polskich Filmów Fabularnych skłania do refleksji i o cenie nie tylko stanu polskiej sztuki filmowej oraz jej po-winności wobec społeczeństwa, ale również czasów, w których żyjemy i rzeczywistości, której jesteśmy współtwórcami. Większości dzieł stających w konkursowych szrankach zarzucono ucieczkę od życia, pętnowano uchylanie się od podejmowania problemów, których żyje aktualnie społeczeństwo, zdecydowanie karcono twórców za brak tematyki współczesnej w polskim

filmie polowy lat osiemdziesiątych. W jednym z dziełników Wybrzeża głos czytelnika wolał nawet pod adresem filmowców: „Bliżej życia!” Powoływano się m.in. na obrazy takie jak „Widziadło” realizowane przez Marka Nowickiego na motywach powieści Karola Iżykowskiego „Paluba”, „Przeznaczenie” w reżyserii Jacka Kąporowicza, film o dramatycznym życiu i cenie jaką artysta zapłacił za swą twórczość, „W starym

decyduję się moje pytanie formułować inaczej? A może filmy te są aż nadto współczesne w swym wyrażeniu? Może są symptomami czasów, w których żyjemy, znakami psychicznej kondycji człowieka końca dwudziestego stulecia? Temat tych obrazów nie jest — w ścisłym tego słowa znaczeniu — współczesny, lecz filmy te powstały przecież w konkretnej, polskiej rzeczywistości i zostały zrealizowane w latach 1981—1984, a to skłania do refleksji oraz stawiania pytań kolejnych: dlaczego?

To prawda, że nie ma sensu — w przypadku Kazimierza Przerwy-Tetmajera — pokazywanie człowieka bez jego działalności i jej wyników, dramatycznego życia bez twórczości, bo przecież ten dramatyzm pozostaje z nią w ścisłym związku, lecz czy nie jest to jednocześnie twórczość, które pytanie o sytuację oraz społeczne i psychologiczne uwarunkowania twórczości, a

Ciąg dalszy na str. 4

Blaski i cienie

dworoku czyli niepodległość trójkatów” Andrzeja Kotkowskiego zrealizowanym na motywach twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza, czy znakomity debiut Henryka Jaka Schoena „Wir”, którego akcja sięga jednak do początków XX wieku w Galicji. Wprawdzie można by się z tymi uwagami zgodzić, lecz

Nauczyciele przed egzaminem

Białostocki oddział Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych prowadzi specjalistyczne studium dla pedagogów zamierzających podjąć w przyszłości opiekę nad szkolnymi kołami ZMW. Podczas zajęć, w których będą uczestniczyli słuchacze z całego regionu, przewiduje się wykłady z psychologii, podstaw filozofii, metodyki pracy w kołach ZMW, historii ruchu młodzieżowego. Po całorocznych zjazdach i sesjach nastąpią egzaminy, a wszyscy, którzy zaliczą je na ocenę pozytywną, otrzymają dyplomy oraz odpowiedni stopień specjalizacji zawodowej.

Jednocześnie około dwóch tysięcy uczniów skupionych w szkolnych kołach ZMW, zyska opiekunów dysponujących bogatą wiedzą (zł)

Odmiana w Raczkach

W gminie Raczkę, woj. suwalskie postępowo szybki krok wchodzi na pola. Dzieciom gospodarzy posiada własne kosiaki, a sześcioletni składowi wyraża chęć nabycia tych maszyn. Niestety, nie wszyscy będą mogli ziszczyć swe marzenia.

Podobnie wygląda zaopatrzenie w ciągniki. W ubiegłym roku do naczelnika trafilo około dwóch setek podań o przydział stalowego rumaka. Dostawy z przemysłu były sześciokrotnie mniejsze.

Z tych powodów co roku nasila się presja na tamtejszą Spółdzielnię Kółek Rolniczych. Przed zwińkami, które na szczęście dawno mamy za sobą, przed bramą eskaeru tworzyły się kolejki chętnych zabrać usługi kombajnów. Aktyw gminny zmuszony był nawet do sporządzenia listy pierwszej pomocy w zbiorze zbóż. Rolnicy dokonywali przedplac...

I pomyśleć, że niektórzy pamiętają jeszcze czasy gdy przed pierwszą lokomobiłą albo huczącym Ursusem jedna babcia kładła się na pole, mówiąc „nie dam”, „nie pozwolę plonu zmarnować”...

(zł)

KOMUNIKAT „SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

w Łomży, ul. Bernatowicza 7
zawiadamia, że
do 31 grudnia 1984 roku
będzie przeprowadzana AKTUALIZACJA rejestru człon-
ków spółdzielni.

W związku z tym prosimy wszystkich członków PSS
w Łomży o podanie w biurze PSS — komórka spo-
łeczno-samorządowa ul. Bucza 7 — tel. 38-62 swoich
aktualnych adresów.

Niezgłoszenie się oznacza rezygnację z przynależ-
ności do PSS.

Osoby rezygnujące z członkostwa proszone są o
złożenie wniosku i wycofanie udziałów.

Udziały zmarłych członków spółdzielni wypłacane
będą ich spadkobiercom po przedłożeniu dokumentów
uprawnających do otrzymania spadku po zmarłym
członku.

Nie odebrane udziały do dnia 15 stycznia 1985 roku
zostaną przekazane na fundusz zasobowy spółdzielni.
k 4037-1

PRACA

ZATRUDNIENIE spawacza elektrycz-
nego i renowacji. Zygmunta Kurant.
Księżyno, Szkolna 1 a, w.
g 7128-1

POSZUKUJĘ opiekunki do star-
szej samotnie mieszkającej matki.
A. Szumak, Puciki 23, gm. So-
kółka, w.
g 7128-1

KOBIETY na stałe do pracy w
ogrodnictwie przy kwiatkach
przejm. Zapewniam mieszkanie.
Suszek, Poznań-Umuitowa, Głęb-
niska 23, w.
g 4025-1

DOBRA posada przy rodzinie dla
gospodarki i lubieżnej prace do-
mowa. Warszawa — Mokotów, ul.
Krasieńskiego 8 m 2, tel. 44-40-59.
g 7032-0

SAMOCHOBY

FIAT 126 p (1979) sprzedam. Su-
wałki, Korczaka 8 m 51, w.
g 7076-1

MALUCHA (1977 roku) sprzedam.
Suwałki Świerkowa 7, w.
g 6328-1

Wyrażę szczerę współczucia
Kol. Kol. WIESŁAWIE
I ANDRZEJOWI
MOKRZEWSKIM

z powodu zgonu

Ojca i Teścia

składają:

kolanki i koledzy WZTM
Zajędnia Łapy oraz dyrek-
cja współpracownicy WZTM
Białystok, w.
k 4050-1

Wyrażę głębokiego współczucia
Kol. inż. WACŁAWOWI
PACIKOWI

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Zarząd i współpracownicy
SPHUI „Inwestprojekt” w
Białymstoku, w.
k 4035-1

Wyrażę najserdeczniejszego
współczucia
Kol. JADWIDZE
MRĘTENS

z powodu śmierci

Matki

składają:

dyrek. i Szkoły, nauczyciele,
pracownicy administracji i
obsługi gminy Boćki, w.
k 4043-1

Wyrażę głębokiego współczucia
Kol. IRENE
POLINSKIEJ

z powodu zgonu

Męża

składają:

Zarząd, Rada Nadzorcza i
współpracownicy Spółdzielni
Pracy „Promot” w Biał-
ymstoku, w.
k 4042-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-
gierskiego — „Terrorysty” (mała sce-
na), godz. 18

Białostocki Teatr Lalek (ul. Ka-
lusińskiego 1) — „Trzy świnki,
wilk i wacławski”, godz. 10-18, 18-30
Złota Gęś (spektakl dla doros-
łych), godz. 19, „Pan Fajniak”
(Suwałki).

KINA

„Pokoje” — „Seksamie”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 18-19, 19-20, 20-21

„Ton” — „Planeta Krawiec”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 10-13, 13-15, 15-17, 17-19, 19-21

„Sirena” — „Kochajmy syrenki”, prod. polsk. (b.o.), godz. 10-13, 13-15, 15-17, 17-19, 19-21

„Forum” — „Szyby oświe-
szenia filmu”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 18-19, 19-21

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Białostocki — „Okno”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 18-19, 19-21

Dąbrowa Białostocka — „Kla-
kier”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 18-19, 19-21

Hajnówka — „Unikaj ostro-
mów”, prod. polsk. (b.o.), godz. 18-19, 19-21

Lapy — „Słok w puszczy”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 18-19, 19-21

Łomża — „Milion”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 18-19, 19-21

Łomża — „Przedziwny”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 18-19, 19-21

Kolno — „Jak Ikar”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 18-19, 19-21

Wysokie Mazowieckie — „Butch
Cassidy i Sundance Kid”, prod. USA (od lat 15), godz. 18-19, 19-21

Zambrów — „Młyn”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 18-19, 19-21

Suwałki — „Widzicie-
cie”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 18-19, 19-21

Suwałki — „Kultura”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 18-19, 19-21

Augustów — „Lalka”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 18-19, 19-21

Elk — „Polonia” — „Thais”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 18-19, 19-21

Elk — „Studio” — Zestaw bajek,
„Sirena” i „Książka”, prod. bulg.,
radz. (b.o.), w.
g 4043-1

KURSY PISANIA NA MASZYNIE

przygotowujące do zawodu

ORGANIZACJE

Oddział Warszawski Stowarzyszenia Stenografów
i Maszynistów w Polsce.

ZAPISY i informacje: codziennie w godz. 9—15 w Zes-
połe Szkół Handlowo-Ekonomicznych, Białystok, ul.
Bema 105, tel. 236-09.

k 4048-0

B P H A T „ELMET” w BIAŁYMSTOKU

ul. Armii Radzieckiej 115

UPRZEMIE INFORMUJE

P.T. ODBIORCÓW, ŻE

w dniach 1—15 października 1984 r.

hurtnia będzie nieczynna z powodu rocznego reman-
entu.

k 3942-0

KOMUNIKAT

NACZELNIK MIASTA I GMINY

w Góldapi

zawiadamia, że

w dniach 24 września — 6 października 1984 r. włą-
cznie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Góldapi wy-
łożony będzie do publicznego wglądu
PLAN SZCZEGÓŁOWY ZAGOSPODAROWANIA PRZE-
STRZENNEGO OSIEDLA BUDOWNICTWA JEDNORO-
DZINNEGO w Góldapi położonego między ulicami
1 Maja, Świerkowa i Sosnową.

Z planem można zapoznać się w pokoju nr 11 w
godzinach pracy Urzędu Miasta i Gminy i zgłaszać
uwagi i wnioski dotyczące założeń tego planu.

k 4039-1

ZAPOROŻCZA (1975) sprzedam. Su-
wałki tel. 41-27, w.
g 3244-0

SAMOCHOZ Zestawa lub Fiat
1200 3-4-letnie kupię za białe-
cie. Suwałki, Biuro Ogłoszeń
Kosciuszki 32, oferta nr 633-1

„ZAPOROŻCZA” po remoncie ka-
pitalnym sprzedam. Filipów ul.
22 Lipca 52, w.
g 6334-1

„ZUKA” skrzyniowego i wiazal-
kę WC-5 — sprzedam. Pawełski,
Rutkowski Dute 44, gm. Jasowy,
w.
g 6334-1

ZUKA górnozaworowej i Malu-
cha dwunastu sprzedam. Suwałki,
Niemiecka 27, w.
g 6334-1

M-3 spółdzielcze zamienie na do-
bne w Krakowie. Kopernika 3
m 63, Białystok, (po południu),
w.
g 7041-1

M-3 w Bydgoszczy II piętro, te-
lefon zamienie na podobne w Su-
wałkach lub Suwałki, Włó-
czyńskiego 30 lub Bydgoszcz, tel.
618-227, w.
g 6334-1

M-3 na Helu w Gdańsku zamie-
nie na podobne w woj. suwa-
łki, Suwałki, 1 Maja 25/45,
w.
g 6334-1

M-3 (50,3 m kw) spółdzielcze w
Sulechowie koło Zielonki Góry
zamienie na podobne w August-
owie, Suwałki, Przystań
Żegluga w Starym Folwarku —
Okuniewski lub tel. 12-23 Suwa-
łki, Miejskołachowski, w.
g 6334-1

M-3 (48 m kw) w Suwałkach za-
mienie na podobne w Elku, Wi-
słomski, Elka, Wojska Polskiego
40/435, w.
g 7070-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 (50,3 m kw) spółdzielcze w
Sulechowie koło Zielonki Góry
zamienie na podobne w August-
owie, Suwałki, Przystań
Żegluga w Starym Folwarku —
Okuniewski lub tel. 12-23 Suwa-
łki, Miejskołachowski, w.
g 6334-1

M-3 (48 m kw) w Suwałkach za-
mienie na podobne w Elku, Wi-
słomski, Elka, Wojska Polskiego
40/435, w.
g 7070-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

M-3 spółdzielcze w Lublinie za-
mienie na podobne w Suwa-
łkach, ul. Żurawia 15, w.
g 7068-1

M-2 — sprzedam. Tel. 412-713, 18-
19, w.
g 7135-1

SUWAŁSKA FABRYKA MEBLI w Suwałkach w porozumieniu z KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OHP OGŁASZAJĄ NABÓR

do 3-letniego dochodzącego Hufca Pracy
dla młodzieży męskiej w wieku 16—18 lat
z ukończoną szkołą podstawową.

J E Z E L I C H E S Z D O B Y C

ATRAKCYJNY Z A W O D S T O L A R S K I

w Zasadniczej Szkole Zawodowej
z g ł o s i e w Komendzie Wojewódzkiej OHP

Suwałki, ul. Kościuski 82 lub
Suwałskiej Fabryce Mebli w Suwałkach,
ul. Północna 30

Hufiec i przedsiębiorstwo zapewniają:

— częściowo odpłatne wyżywienie

— częściowo odpłatne umundurowanie organizacji

— atrakcyjne spędzanie czasu po pracy i nauce w
hufcach i obiektach kulturalnych oraz sportowych

— korzystanie z bufetu i kiosków zakładowych

Po zakończeniu pobytu w hufcu i zdobyciu zawodu
możliwość stałej pracy w przedsiębiorstwie.

Idąc do hufca zabierz ze sobą:

— tymczasowy dowód tożsamości lub metrykę uro-
dzenia z poświadczeniem zameldowania,

— pismem zgodę rodziców na pobyt w hufcu z po-
świadczeniem podpisów

— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,

— 4 fotografie (jak do legitymacji szkolnej).

O H P — TWOJA SZANSA — SKORZYSTAJ

k 4036-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w WO-
JEWŚWI gm. Rajgród, woj. łomżyński ogłasza I PRZE-
TARG NIEOGRODZONY na sprzedaż niżej wymie-
nionego sprzętu rolniczego:

1. przyczepa D-47 A, 3 szt.

2. pług Pz-2/30, 1 szt.

3. rozrywacz wapna RCV-3, 1 szt.

4. rama od pługa 3-skbowego, 1 szt.

Powyższy sprzęt można oglądać w gospodarstwie w
Woźnej na tydzień przed odbyciem się przetargu w
godz. 10—14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej
godzinę przed rozpoczęciem przetargu do kasy RSP.

Przetarg odbędzie się 4 października 1984 r. o godz.
10 w gospodarstwie w Woźnej.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II
odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Za wady ukryte sprzętu spółdzielnia nie odpowiada.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania
przyczyn.

k 4018-1

Rejon Energetyczny Elk zawiadamia odbiorców zamieszkałych
w Czarnej Białostockiej w rejonach ulic:

Lipowa, Orzeszkowa, Łukowa, Kościuski, Ogrodowa, Marszałkow-
ska, Kościelna, Torzyska, Zerkowska, Podlesna, Leśna, Sokółka,
Dąbrowska, Ochotnicza, Młynowa, Chabrowska, Zielona, Różana, Brzo-
zowa, Jesionowa, Leśniczowska, Machacz, Włoboziecka, Kłucka,
w miejscowościach Ruda Rzecka, Złota, Włocławek, Kłucki,
Czarne, Włocławek, Kłucki, Borek, Karczmarz, Ogół Olesz-
kowsko, Chmielnik, że w dniu 22.09.1984 r. w godz. 8—15 będzie
przerwa w dostawie energii elektrycznej.

Przerwa spowodowana jest pracami remontowymi urządzeń
energetycznych.

Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk, tel. 34-01.
Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Elk, tel. 34-01.

Rejon Energetyczny Elk zawiadamia odbiorców zamieszkałych
w Czarnej B

SPRAWY MŁODYCH

Rachunek
zysków i strat

Tak można określić rozpoczęcie przed kilkoma dniami woj. łomżyńskiego kampanie sprawozdawczo-wyborczej w kołach ZSMP. Ocena się dobiega, konkretyzacja planów działalności na następną kadencję. Dokonuje się również wyborów nowych władz. Wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza ZSMP odbędzie się najprawdopodobniej w grudniu br.

Pożegnanie szefa

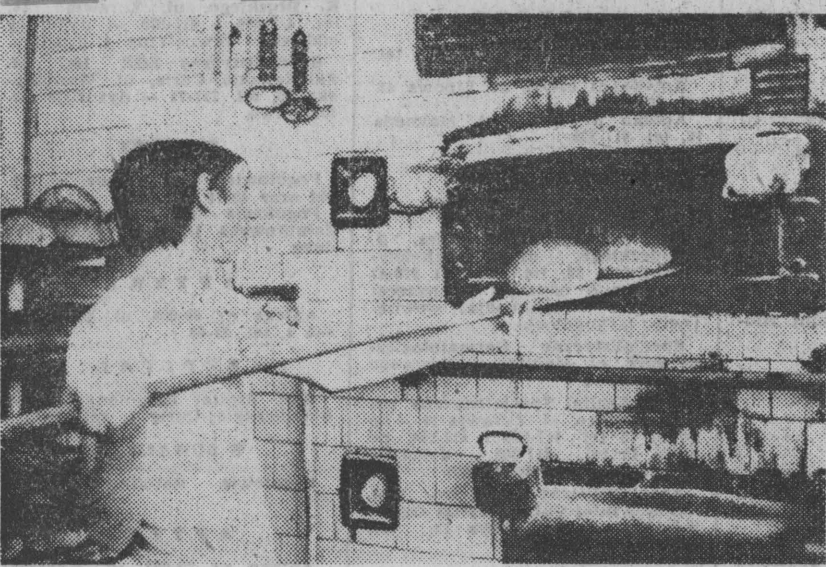
W związku z rozpoczęciem studiów doktoranckich w Moskwie — Roman Engler został zwolniony z funkcji przewodniczącego ZW ZSMP w Łomży. Do czasu wyboru nowego szefa jego obowiązki pełni pierwszy zastępca przewodniczącego — Marek Szymański. Podczas uroczystego posiedzenia Prezydium ZW dotychczasowemu przewodniczącemu wyrażono podziękowanie za olbrzymi wkład pracy w rozwój i umocnienie szeregu organizacyjnych oraz za liczne nowatorskie inicjatywy. (Kłos)

Jaki
piekarz
- taki chleb

Do piekarni trafia już mąka z tegorocznych zbiorów. Niekiedy piekarze nie są zbyt zadowoleni z tego powodu, twierdząc, że to stare, „wypoczęte” maki chleb jest lepszy. Opinie co do tej kwestii są jednak podzielone.

Kierowniczym piekarni w Rutkach (woj. łomżyńskie) — Helena Maleszewska twierdzi, że pieczenie chleba to całe nabożeństwo. Trzeba dołożyć wszystkiego, niczego nie przegapić, pracować z wagą i zęgarciem w ręku. Coś w tym być musi, gdyż chleb z Rutek uchodzi za najlepszy w województwie. Podobnie jest również z tzw. galanterią piekarniczą. Dziennie wypiekają ponad 2 tys. bochenków chleba i kilkanaście razy więcej bułek, rogalików i prostali. Też pracownicy Zofia Lutostawska, Halina Grabowska i Jan Dąbrowski na brak roboty nie narzekają. Wiedzą o tym doskonale, że ich wyroby codziennie konsumuje ponad 12 tys. mieszkańców gminy i okolic. A że robią to dobrze, to są i efekty.

W ubr. piekarze z Rutek zdobyli II miejsce w województwie we współzawodnictwie pod względem jakości wyrobów i wydajności pracy. Mają nadzieję, że w tym roku będzie jeszcze lepiej. Ze swej strony, gdybyśmy byli w jury, jednogłośnie przyznalibyśmy swoje punkty Rutkom. Jest za co... (Kłos)



Piekarz JAN DĄBROWSKI wyjmując z piekarni kolejną partię pieczywa. Za chwilę bochenki wyjadą w najodleglejsze zakątki gminy. Fot. JANUSZ KIJEWSKI

Zabawki
z Wysokiego
Mazowieckiego

40-osobowa kobiecá załoga Zakładu Produkcji Zabawek w Wysokim Mazowieckim, w okresie ośmiu miesięcy br. wyprodukowała ponad 40 tys. sztuk zabawek. Miesięcznie produkuje się ich 5 tys., o wartości około 2 mln zł. Są to głównie lisy, króliki, pleśki, kotki, zajączki i inne maskotki. Surowiec przeznaczony na produkcję to skóry futerkowe — królicze i suślicze, których nie brakuje.

83 proc. wytwarzanych zabawek przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Cieszą się one niesłabnącym powodzeniem. Tylko czarne pleśki wędrują do RFN. Warto dodać, że w zakładzie tym od marca uruchomiony został fundusz mistrzowski. Wpłynęło to na wzrost wydajności pracy i płac. (Jat)

Niektórzy twierdzą
- warto oszczędzać

W Suwałkach, Kolegium Wojewody oceniło realizację wojewódzkiego programu zadań oszczędnościowych. Zakwalifikowano go w marcu br. Zadania oszczędnościowe w rolnictwie i gospodarce żywnościowej dotyczyły głównie likwidacji ugorów i odlogów oraz wykorzystania gruntów tymczasowo nie użytkowanych. Wiosenna kontrola zagospodarowania gruntów rolnych wykazała istnienie na terenie województwa około 355 ha gruntów nie użytkowanych. Znaczną ich część została zagospodarowana przez nowych właścicieli. Tym, u których stwierdzono odlogi, naczelnicy miast i gmin wymierzili opłaty na rzecz Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Kary te, w stosunek do osób, które zobowiązały się do likwidacji odlogów, zawieszono.

pozytywnym zjawiskiem jest zmniejszenie upadków zwierząt. W pierwszym półroczu br. uzyskano dzięki temu dodatkową produkcję mięsa o wartości ponad 39 mln zł.

Omloty
bez kłopotów

Z akcją żniwną ściśle wiąza się omloty. W gminie Grąjewo nie powinno być z nimi większych trudności. Rolnicy posiadają już ponad 250 własnych młocarni czyszczących, podczas gdy przed dwoma laty mieli tylko sto takich maszyn. W tym roku z przydziału gminnego ośmiu dalszych rolników zakupiło młocarnie. Niezależnie od tego, wielu grąjewskich rolników posiada jeszcze z poprzednich lat dosyć sprawne maszyny omlotowe tzw. „szerekomolki”, które i teraz często są wykorzystywane.

Grąjewscy rolnicy, posiadając młocarnie czyszczące, prowadzą omloty, jak zawsze było, nie tylko u siebie, ale i u sąsiadów. Wzajemna pomoc sąsiadka, gdzie jest gdzie, ale na wsi jest nie tylko tradycją, ale i niezwykle potrzebna, szczególnie w okresach pilnych robót polowo-gospodarskich. (mar)

W rolnictwie uspołecznionym zmniejszenie kosztów osiągnięto poprzez obniżenie zużycia materiałów (zastosowano odpady), racjonalizację zatrudnienia i wzrost wydajności pracy. Obniżenie kosztów pozwoliło zaoszczędzić ok. 42 mln zł. Podobną sumę dało ograniczenie zużycia energii elektrycznej oraz paliw. 38 tys. litrów paliwa, 95 ton węgla, energii elektrycznej na sumę 460 tys. zł w pierwszych sześciu miesiącach 1984 r. zaoszczędziły przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Koszty produkcji budowlano-montażowej obniżyły przedsiębiorstwa budownictwa komunalnego.

Wyznaczone w programie oszczędnościowym zadania dotyczące zbierania surowców wtórnych i odpadów pokonsumpcyjnych realizowane były poprzez upowszechnianie potrzeby zbiórki i skupu zużytych opakowań niemetalicznych, opakowań i wyrobów z tworzyw sztucznych, zużytych baterii, folii aluminiowej, makulatury oraz dostosowanie skupu do potrzeb ludności. We wspomnianym okresie, w Suwałskim, skupiono, 1,8 tys. ton makulatury, 43 t. opakowań z tworzyw sztucznych, 165 ton odpadów włókienniczych i 6,3 tys. t. złomu.

W budownictwie, znaczne oszczędności powstały za sprawą dokonania zmian konstrukcyjnych, zastosowania innych materiałów i nowych rozwiązań zagospodarowania placów budów inwestycji rolniczych.

Działania placówek oświaty i wychowania koncentrowały się wokół zmniejszenia zużycia opału, energii elektrycznej, zbiórki surowców wtórnych przez młodzież, ponownego wykorzystania materiałów z rozbiórk różnych obiektów.

Szczególną uwagę zwracano na zużycie paliw płynnych, m.in. poprzez kontrolę pojazdów na drogach, w zakładach i instytucjach, oraz wycofywanie pojazdów na pewien czas lub na stałe z eksploatacji. Bardzo ważne jest także rozwiązanie problemu właściwego wykorzystania taboru samochodowego, ponieważ straty poniesione z tego powodu w pierwszym półroczu br. wyniosły ok. 2,7 mln zł. (Jm)



Pierwsza załoga — już na trasie. Ten moment został zarejestrowany również przez kamerę telewizyjną.

Łomżyński
Raid Wyzwolenia

Takiej imprezy w Łomży dawno nie było, choć jej główny organizator — Automobilklub Łomżyński podobnych zorganizował już wiele. Na starcie Raidu Wyzwolenia stanęła rekordowa ilość załóg — 35 samochodów, w tym cztery z Siemiatycz. Wielu zawodników przybyło na start z całym rodzinami.

Zaczęło się od rundy honorowej ulicami Łomży. Zawodnicy złożyli kwiaty pod obeliskiem ku czci żołnierzy KBW na pl. Zeglickiego. A potem — czerwona raca w górę i pierwsza załoga wy-

nad 2 tys. różnych pozycji, przeznaczone po siedem minut na każdą ekipę. Potem jeszcze cztery próby i można wręczyć puchar.

Wielu Panasiuk i Józef Lis byli najlepsi. Otrzymali

I tym razem
- na piątkę

jechała na trasę. Po niej — co kilka minut — następne. Było około godz. 14, gdy po zaliczeniu ponad 70 km wstygiście reprezentacje zameldowały się w Nowogrodzie, u stóp Pomnika Zwycięstwa. Wcześniej jednak wykazać się trzeba było umiejętnościami prawdziwej i bezpiecznej jazdy, wiedzą z zakresu 40 rozdziałów wyzwolenia Łomży oraz tradycji i współczesności Ludowego Wojska Polskiego oraz Milicji Obywatelskiej. I — strzelanie, w którym najlepszy był 10-letni przedstawiciel Siemiatycz — Marcin Zero, rzut granatem oraz... reanimacja. Na zakończenie — kilka kilometrów za kierownicą w masce przeciwwzwo-

puchar Miejskiej Rady Narodowej. Jerzy Pogorzelski i Barbara Szczepaniak zostali nagrodzeni przez ZW ZSMP, a Jan Nowak i Ewa Szymanowska — przez PZU. Najwięcej punktów za znajomość historii Łomży zdobył Wiesław Panasiuk, tradycję MO — Jan Jastrzebski, zaś w jaski — Krzysztof Jasiński. W technice jazdy bezkonkurencyjnym okazał się Tadeusz Chelstowski.

Łomżyński raid był jednym z punktów obchodów 40 rocznicy wyzwolenia Łomży. I — generalnie — była to impreza udana. (Kłos)

Droga już jest

Na łamach „GW” z 13 bm. pisaliśmy o nieskończonym budowie drogi do wsi Granne (gm. Perlejewo) w woj. łomżyńskim oraz o postulatach miesz. łów. aby roboty rozpoczęły od strony wsi, a nie od lasu. Okazuje się, że drogę już tak właśnie postąpił, kładąc asfalt naprzeciwko wsi, a później na pozostałym odcinku drogi. Swoją robotą uprzedził nawet naszą publikację, a pracę wykonał zgodnie z zgłoszonymi w niej postulatami. Wdzieczni im są za to mieszkańcy wsi Granne, od której z siedziby gminy prowadzi teraz równiutka nawierzchnia. (wz)

W Suwałkiem

Za makulaturę
- żarówki

Wydział Drobnej Wytwarzalności i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach informuje, że 20 sierpnia br. zostało zawarte porozumienie między Okręgowym Przedsiębiorstwem Surowców Wtórnych w Lidzbarku Warmińskim i WZSR „Sch”, WPHW i Wojewódzkim Związkiem PSS „Społem” w Suwałkach o wprowadzenie sprzedaży w

woj. suwalskim wybranych towarów za zdane surowce wtórne, takie jak: makulatura, odpady włókiennicze, zużyte opakowania aluminiowe i baterie. Asortyment towarów przeznaczony do sprzedaży za surowce wtórne będzie dostosowywany do sytuacji rynkowej.

W chwili obecnej obejmuje on: żarówkę, papier toaletowy, tapetę, szampony, wyroby porcelanowe, szelaka, mydła do kawy i proszki.

Dokumentem uprawniającym do zakupu jest paragon wystawiony przez punkt skupu OPSP w Lidzbarku Warmińskim oraz kwit dostawy wystawiony przez punkt skupu danej gminy. Spółdzielni „Sch”. Na odwrót talonu u mieszczona powinna być pieczęć punktu skupu z podpisem upoważnionego pracownika. Talon u punktu skupu w wyżej wymienionych sklepach bądź stoiskach do wzięcia towarów (z podanej grupy) trzykrotnej wartości zdanych surowców. Termin ważności kwitów (talonów) ustalony został na jeden miesiąc od chwili zdania surowców. Natomiast wprowadzenie takiego systemu sprzedaży na 20 września br. Wykazy placówek wystawianych do sprzedaży towarów za surowce wtórne wysłane będą m.in. w punktach skupu. (m)

Spaliła się stodoła
ze zbiorami

3 września, we wsi Hołny, gm. Sejny, spaliła się drewniana stodoła z tegorocznymi zbiorami i częścią maszyn. Przyczyną pożaru było samozapalenie się składowanego zboża. Straty, które poniósł Grzegorz R. wyniosły około 400 tys. złotych. (m)

SPORT

II-ligowe emocje

- * Jagiellonia mierzy się z Resovią
- * Mazur podejmuje lidera, a Gwardia szykuje niespodziankę
- * Szczepiornisi inaugurują rozgrywki

Najbliższa sobota i niedziela zapewne dostarczą sympatykom sportu nielada emocji. W akcji zobaczymy cztery nasze zespoły walczące w II lidze.

W sobotę, 22 bm. piłkarze Jagiellonii mierzą się na stadionie Gwardii z Resovią Rzeszów. W ubiegłej edycji rozgrywek II ligi Jagiellonia wygrała z Resovią 5:3. Faworytem w tym meczu są białostoczanie. Resovia ma na swoim koncie 4 pkt. tyle co Jagiellonia i plasuje się na 15 miejscu. W nowym sezonie rozgrywek zreszowski zespół stracił dwóch wartościowych zawodników, Wiesław Cisek odszedł do warszawskiej Legii, a Jan Urbanek do Stali Mielec. Jagiellonia w sobotnim meczu wystąpi bez Szulczyńskiego i Mojisy. Obaj leżą kontuzje. Początek spotkania o godz. 15.30.

W niedzielę, 23 bm. pięciorazowa Mazura Elka i Gwardia Białystok skrzyżują rękawice w walce o II-ligowe punkty. Interesującą zapowiedzią są pojedynki pomiędzy Mazurem Elką, a liderem tabeli Stalą Stocznia Szczecin. Mazur do tego meczu przygotował się solidnie. Niekiedy pięściami trenują nawet dwa razy dziennie. Ełczanie wystąpią w aktualnie najsilniejszym składzie, m.in. na ringu zobaczymy: Tyszkiewicza, Jabłońskiego, Kaszkę, Pawłowskiego i Jaworskiego. Początek spotkania w hali przy ul. Kościuszki o godz. 11.

Jak nas poinformował trener Mazura — Tadeusz Bielewicz, wkrótce mają być częściowo rozwiązane problemy mieszkaniowe zawodników. Tak więc nie ma już sprawy. Natomiast białostocka Gwardia mierzy się w niedzielę w hali Jagiellonii z Sombierkami Bytom. Gwardia zapowiada najsilniejszy skład z Nosem, Mielczewem, Jedruszko, Zamiatynem, Borysem i Bancernem na czele. Trener Ryśkiewicz Bielewicz nie chciał ujawnić wszystkich nazwisk swych pięściarzy ale powiedział, że szykuje dużą niespodziankę w walce z Mazurą. Początek spotkania o godz. 11.

Szczepiornisi białostockiego AZS inaugurują rozgrywki w II lidze. W pierwszych spotkaniach mierzą się w hali B i Lublinianką Lublin. Przeciwnik AZS od dawna gra już w II lidze, ma doświadczonego zawodników. W Lublinie dotychczas AZS należał do przegranych z Lublinianką. W sobotę i niedzielę przed własną publicznością akademicy zechcą wygrać. Wystąpią w najsilniejszym składzie. W razie potrzeby na parkiet wyjdzie też Jerzy Melcer. W sobotę początek meczu o godz. 18, a rewanż w niedzielę o godz. 11. (let)

Walne zebranie
sprawozdawczo-wyborcze

Mazura Elka

Dziś, 20 bm. odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Kolejowego Klubu Sportowego Mazur Elki. Obrady odbędą się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta. Początek o godz. 17. Zyczymy owocnych obrad.

Remis juniorów AZS

W kolejnym meczu ligi młodzieżowej wojewódzkiej w piłce ręcznej juniorów starszych AZS Białystok remisował w Warszawie z AZS AWF 21:21 (9:12). Najwięcej bramek dla białostoczian zdobyli: Korol — 6 i Urban — 4.

Na szachownicach

W najbliższą niedzielę rozpoczynają się rozgrywki suwalskiej klasy okręgowej w szachach. W I rundzie zmierzą się: Giżycko z Hańczę II Suwałki (o godz. 10.30 w MDK w Giżycku), SM Pojezierze Suwałki z SM Augustów (o godz. 11 w klubie „Alfa” w Suwałkach), Pomorzanka Sejny z MKS Goldap (o godz. 11 w świetlicy SM w Sejnach przy ul. Konarskiego 13A) oraz SM Olecko z PRIM Elka (o godz. 10 w świetlicy SM w Olecku przy ul. Zembrana). (dk)

Zawody sportowo-obronne

W Pasynkach (gm. białostocka) odbyły się zawody sportowo-obronne o puchar WKU w Białym Podlaskim. W imprezie uczestniczyło pięć LZS-owskich drużyn. Program zawodów obejmował bieg na 1000 m, rzut granatem na odległość, strzelanie z brzoza, wyścig na 100 m, przelazanie liny. Pierwsze miejsce i puchar wywalczył zespół LZS Płosk. (gaw)

Przetworów
nie powinno zabraknąć

W Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Wysokim Mazowieckim trwa wytężona praca. 160-osobowa załoga, zatrudniona w dwumianowym systemie, pracuje również w wolne soboty. W tym roku, w lipcu, w zakładzie tym pracowała również grupa młodzieży z NRD. Produkowane tam wyroby przeznaczone są na zaopatrzenie rynku krajowego, głównie woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego i trochę na eksport. Zakończono już przerob owoców kolorowych. O wiele mniej niż w latach ubiegłych wyprodukowano kompotów z truskawek. Pogodowe anomalie spowodowały także słabą jakość owoców kolorowych, co wpłynęło na zużycie asortymentu.

Owoce zakład otrzymuje m.in. z PGO Ignatki, PGR Kamieniny Dwór, WSO Łomża i Ostrołęka, SRO Stelmach-

wo oraz z Bielska Podlaskiego. Dużo, część zakupuje bezpośrednio od rolników (na podstawie umów kontrakt-

cyjnych lub we własnych punktach skupu). Są to głównie: truskawki, porzeczki, wiśnie, ogórki, jabłka i warzywa.

W okresie siedmiu miesięcy br. załoga wyprodukowała przetwory wartości 290,5 mln zł, czyli o 10 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Złożyło się na to m.in. ponad 100 ton kompotów, 330 tys. litrów soków wysokosłodzonych, 60 ton galaretek z czarnej porzeczki, ponad 1,9 mln litrów win oraz inne produkty owocowo-warzywne.

Trwa produkcja ogórków konserwowych i kiszonych, kompotów, sałatek szwedzkich oraz przerób jabłek na mrożone. Zakład przygotowuje się do produkcji sałatek warzywnych, w których dominować będzie ogórek kiszony, marchew i cebula. W tym roku wyprodukuje się mniej ogórków konserwowych i kiszonych niż zakładano w planie. Dobrze natomiast zapowiada się zbiór jabłek. Przetworzenie ich będzie większe niż planowano. Ich skup prowadzi się w zakładzie. Każda ilość może być sprzedana. Władze Kozłowski, dowiadając się o zakładzie, zostanie przyjęta. Staramy się o jak najpełniejsze zagospodarowanie wszystkich plonów. (Jat)

Na starcie stanęły 34 załogi. Fot. JANUSZ KIJEWSKI

Nowy
informator
o Suwalszczyźnie

Nakładem Wydawnictwa „Sport i Turystyka”, na półkach księgarskich ukazał się przewodnik Zygmunta Filipowicza pt. „Suwałki i okolice”. Informator został zaopatrzone w mapy, plany, rzuty i rysunki, zawarto w nim wiadomości ogólne i ważniejsze daty z historii miasta. Jest także program zwiedzania Suwałk i okolic, z wyszczególnieniem atrakcyjnymi trasami pieszymi, wodnymi i samochodowymi.

We wstępnych wiadomościach czytamy: „Suwałki to największy ośrodek miejski na północnym wschodzie kraju, od 1975 roku siedziba atrakcyjnego pod względem turystycznym województwa. W przeszłości, od 1818 r. przez prawie 100 lat stolica województwa i guberni, ważny ośrodek administracyjny, oświatowy i kulturalny regionu.”

Informator, w cenie 110 zł, jest do nabycia w księgarniach. (SK)

Na marginesie
Mazurskiej Operacji „Żagiel '84”

Polski Związek Żeglarski, ze swą cykliczną imprezą, praktycznie pozostał już sam. Aby sprostać danym przed laty obywatelom powołał u swego boku dochodową Spółkę Akcyjną „Interster”, która

Cóż z tego, jeśli poza terenem dzierżawionym przez PZZ, brudno, wokół rosną dorodne chwasty, stoją walece siły rudery. Jednym słowem widoki nie napawają optymizmem, zwłaszcza, że każ-

traktowania i usytuowania w podziałach administracyjnych. Gdy jeszcze w obszarze woj. olsztyńskiego zaczęło coś myśleć o miasteczku, to wówczas przyszedł podział terytorialny. Mikolajki podzielono do

zajął się prowadzeniem baz postojowych dla żeglarzy, stacje i placówki koronowej — wioski żeglarskiej w Mikolajkach. Wprawdzie, choć dała one niewielki zysk, a rolę kierownictwa powierzono agentom, to już widać konkretne osiągnięcia materialne spółki: odremontowane budynki, port, niki zaplecza sanitarnie.

Henryk Dąbrowski, naczelnik miasta, powiedział, że Mikolajki są strasznie opóźnione w rozwoju. Jest to wynik zawsze prowincjonalnego

woj. suwalskiego i ponownie zamknęła się szansa na wiele lat. Nawet obecnie rzadko się o tym zagubionym na skraj województwa miasteczku wspomina; wszędzie daleko, problemy narastają.

Trzytyśczne Mikolajki obsługują każdego dnia w sezonie około 10 tysięcy turystów, karmiąc ich, sprzątając

Zawody sportowo-obro-